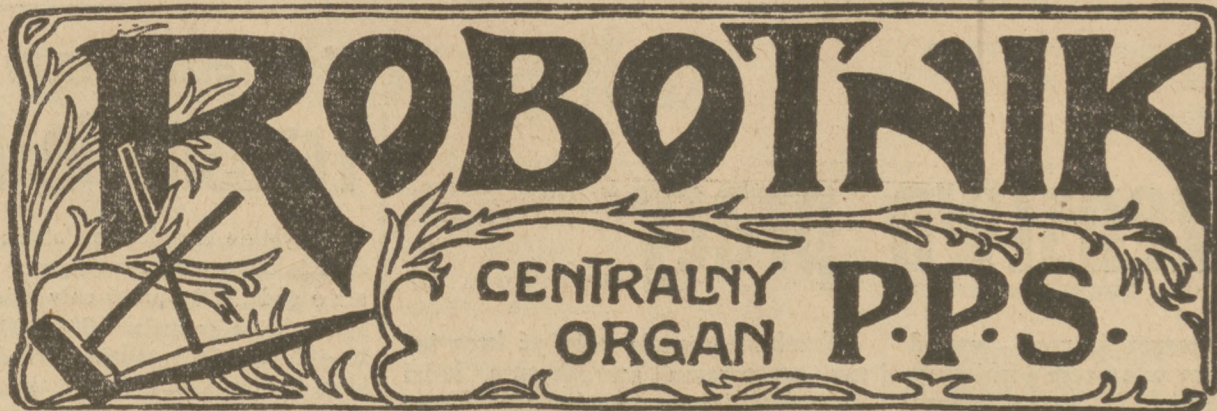


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5-13-80

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 p.d. do 3-ej po południu.

Za wrzut reklam Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaopiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Przed pogrzebem

**Zwłoki marsz. Piłsudskiego
w katedrze warszawskiej**

Eksportacja z Belwederu do Katedry

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rozpoczęła się eksportacja zwłok marsz. Piłsudskiego z Belwederu do katedry. W eksportacji — według planu — biorą udział następujące oddziały wojskowe: jeden szwadron 1 p. szwoleżerów, batalion piechoty kombinowanej, jedna bateria 1 D. A. K., jedna orkiestra. Przy trumnie straż honorową pełnią generałowie, oficerowie sztabowi, oficerowie młodszy i podoficerowie.

Dowództwo całości sprawuje gen. Bończa - Uzdowski. Porządek konduktu jest następujący: gen. Bończa - Uzdowski, orkiestra, bateria 1 D. A. K., szwadron 1 p. szwoleżerów, batalion kombinowany piechoty, krzyż, duchowieństwo, trumna, rodzina, Rząd, Sejm, Senat, generałowie, korpus oficerski, korpus podoficerski, delegacje, oddział policji państwowej. (PAT). Opis szczegółowy eksportacji czytelnicy znajdą osobno.

Władze wojskowe wspólnie z władzami Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowały pomoc lekarską dla wojska i ludności cywilnej w czasie eksportacji, oraz stałą pomoc lekarską przy katedrze św. Jana w czasie w którym zwłoki ś. p. marszałka Piłsudskiego będą wystawione na widok publiczny.

**W piątek i w sobotę
właściwe uroczystości pogrzebowe**

W piątek o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, celebrowane przez kardynała Kakowskiego. Po nabożeństwie kondukt wyruszy na Pole Mokotowskie, gdzie odbędzie się rewja wojskowa przed trumną Pierwszego Marszałka Polski. Później pociąg specjalny zawiezie prochy marsz. Piłsudskiego do Krakowa drogą na Radom i Kielce. W Krakowie w sobotę nastąpi złożenie zwłok na Wawelu.

Włochy-Abisynia

**Mussolini zapowiada wojnę
Włochy powołały pod broń 900.000 ludzi**

W senacie włoskim przy rozpatrywaniu preliminarza Ministerjum Kolonii za brał głos Mussolini. Stwierdził on o otwarciu, że sytuacja w Afryce znacznie się pogorszyła, że abisyńskie szczypty koczownicze napadają wciąż na włoskie okręgi pograniczne. Odpowiadając tym, którzy w sposób „więcej niż braterski” interesują się wojskową siłą włoską, która mogłaby, ich zdaniem, być osłabiona przez ewentualny konflikt w Afryce wschodniej, Mussolini stwierdził, że Włochy aby być pewne w Europie muszą mieć zabezpieczone plecy w Afryce. Dalej Mussolini zaznacza, że ilość wysłanych robotników do Afryki wschodniej przewyższa liczbę żołnierzy, jednakże Rząd włoski wysłał tyle wojska, ile uzna za potrzebne, i nikt nie może przywłaszczyć sobie prawa do wydawania sądu co do charakteru i zakresu za rządzeń zapobiegawczych Włoch, których historia posiada w tych sprawach krwawe i dramatyczne doświadczenia.

Stwierdziwszy dalej, że Rząd włoski dawno już zawiadomił Rząd abisyński, iż gotów jest mianować ze swej strony dwóch członków komisji rozjemczej. Mussolini oświadczył jednak, że Włochy nie mogą żywić w stosunku do Abisynji żadnych złudzeń, zważywszy na jej daleko idące przygotowania wojenne i antywłoskie nastroje. Włochy zatrzymają pod bronią roczniki 1911, 1913 i 1914 oraz będącą w pogotowiu rezerwę, t. j. rocznik 1912.

Sily zbrojne, liczące od 800 do 900 tysięcy ludzi są wystarczające, aby zapewnić bezpieczeństwo Włoch. W zakończeniu swego przemówienia Mussolini zapewnił, że armia włoska jest doskonale zaopatrzona i stan jej moralny jest wysmienity. W oparciu o siły lądowe morskie i powietrzne Włochy prowadzić będą politykę współpracy z państwami wielkimi i małymi, bliższymi i odległymi.

Oświadczenie Mussoliniego w Senacie włoskim stanowi główny temat rozważań francuskich dzienników. Korespondent rzymski „Matin’a” jest zdania, że Mussolini pragnie wpłynąć z jednej strony na opinię angielską, zaniepokojoną zaostrożeniem się stosunków włosko-abisyńskich, z drugiej zaś usunąć chciał obawy Francji co do osłabienia siły obronnej Włoch w Europie na wypadek zaangażowania się w konflikcie z Abisynją.

„Echo de Paris” donosi w depeszy z Londynu, że Rząd włoski zamierza rzekomo wystąpić z Ligi Narodów w razie ewentualnego powzięcia przez nią w sprawie abisyńskiej decyzji, przeciwstawiającej się interesowi Włoch i ich prestiżowi mocarstwowemu.

Dzisiejszy „Times” zamieszcza artykuł oświetlający istotę zatargu włosko-abisyńskiego i jego tło polityczne. Autor tego artykułu stwierdza, że przygotowania włoskie w Afryce wschodniej wykraczają znacznie poza ramy uprawnionych zarządzeń obronnych Anglii, Francji i Włochy — pisze dziennik — zagwarantowały status quo w Abisynji i zobowiązywały się do niepodważania jakichkolwiek kroków w tej kwestii bez wzajemnej konsultacji. W dalszym ciągu swego artykułu dziennik stwierdza, że dwa

WCZORAJ W WARSZAWIE.

Od wczesnych godzin porannych do Belwederu zmierzały ze wszystkich stron miasta delegacje wojskowe, organizacje wojskowe, organizacje i stowarzyszenia społeczne, młodzież szkolna, gromadki działwy, tysięczne rzesze mieszkańców stolicy oraz delegacje przybyłe z prowincji.

W dniu wczorajszym trwała dekoracja katedry.

Fronton katedry został obity do wysokości 10 mtr, czarnym sukmem.

Nad głównym wejściem do katedry na tle czerni rzucały się ukośny olbrzymi sztandar państwowy z Białym Orłem, po obu stronach na pilonach — flagi.

Wzdłuż ulicy Świętojańskiej rozwieszone zostały ogromne czarne draperje.

Okna katedry zasłonięte zostały od wewnątrz czarnym sukmem. Również czarne sukno pokrywa żyradole. Światła dają jedynie wielkie reflektory. Jeden z nich o wielkiej sile, umieszczony został u stropu nad katedrą.

Katedrę dekorowała cała armia pracowników pod kierunkiem Wojciecha Jastrzębowski.

MSZA W BELWEDERZE

Wczoraj o godz. 11-ej rano ks. biskup połowy Gawlina odprawił mszę żałobną w kaplicy pałacu belwerskiego przy katedrze, na którym spoczywa marszałek Piłsudski. Na nabożeństwie obecni byli: najbliższa rodzina, Rząd z premierem Sławkiem, generałowie.

Wczoraj o godz. 11-ej odbyło się w kaplicy zamkowej nabożeństwo żałobne za spokój duszy marszałka Piłsudskiego, które odprawił kapelan przyboczny P. Prezydenta R. P., ks. dziekan Humpola.

NA ZAMKU.

Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent R. P. i Pani Mościcka, oraz wszyscy członkowie kancelarii cywilnej i gabinetu wojskowego P. Prezydenta.

WYRAZY WSPÓLCZUCIA.

Na ręce p. Prezydenta Rzeczypospolitej nadchodzi w dalszym ciągu depesze od najwyższych przedstawicieli innych państw. Nadeszły, jak pisaliśmy w części nakładu, depesze od króla angielskiego, króla belgijskiego, regenta Jugosławii, prezydenta St. Zjednoczonych, prezydenta Meksyku i t. d.

Szereg depesz od ministrów spraw zagranicznych różnych państw otrzymał p. min. Beck.

Mnóstwo depesz nadchodzi na ręce p. Aleksandry Piłsudskiej i z zagranicy, i ze wszystkich stron kraju.

Pod adresem pana Prezydenta R. P. napływają wciąż depesze kondolencyjne:

Wyrażam waszej excelencji moje szczerze kondolencje z powodu straty, która dotknęła Polskę przez śmierć sławnego marszałka Piłsudskiego.

Haakon, król Norwegii.

Przesyłam Panu wyrazy głębokiego współczucia w żałobie, w którą pogrążyła naród polski śmierć marszałka Piłsudskiego.

Wilhelmina, królowa Niderlandów.

Po rozmowach w Moskwie

Wiadomości prasy francuskiej

Dzienniki wczorajsze, omawiając dotychczasowe wyniki wizyty ministra Lavała w Moskwie, kładą szczególny nacisk na dane rzekomo przez Stalina przyrzeczenie zaniechania komunistycznej akcji propagandowej we Francji oraz rozbudowy stosunków gospodarczych francusko-sowieckich. „Petit Parisien” podkreśla, że w przyszłości Z. S. S. R. pokrywać będzie swe zapotrzebowania przeważnie we Francji. Według relacji wymienionego dziennika opacoować miało plan, w którym przy regulowaniu należności powstałych wskutek zakupów sowieckich we Francji, część spłat zaliczona będzie na amortyzację przedwojennych długów rosyjskich.

„Petit Journal” podkreśla, że w rozmowach między Lavalem i Stalinem wziął również udział Woroszyłow. „Republique” podkreśla, że w systemie, mającym zagwarantować pokój na wschodzie Europy, wzięć muszą udział również Polska i Niemcy. Reakcyjne „Action Francaise” przeciwstawia się zdecydowanie sojuszi francusko-sowieckiemu, który zdaniem pisma, sprzeczny jest ze zdrowymi zasadami polityki i przyniesie może Francji tylko szkody. (ATE).

Polityka St. Zjednoczonych

Zasada neutralności

Prezydent Roosevelt odbył z kilku senatorami rozmowę na temat neutralności St. Zjednoczonych, wypowiadając się w zasadzie za polityką neutralności. Departamenty stanu, marynarki i wojny radzą wielką ostrożność w kwestii ewentualnego ustawodawstwa, zakazującego

stosunków handlowych i finansowych z państwami, prowadzącymi wojnę. Departamenty te są zdania, iż przed powzięciem jakiegokolwiek decyzji byłoby rzeczą wskazaną zaczekać na rozwój sytuacji międzynarodowej. (PAT).

Z. P. P. S.

Jutro, w piątek, o godz. 9-ej rano punktualnie posiedzenie Z. P. P. S. w lokalu własnym w Sejmie.

Życie górników

Walka o bezpieczeństwo pracy

Równomiernie do pogłębiania się kryzysu, do wzrostu bezrobocia i do spadku liczby zatrudnionych wzrasta w przerażająco szybkim tempie liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy w górnictwie. Codziennie kilka wypadków, co chwila jakaś większa katastrofa... Trupy, ranni... a potem dożywnie kalectwo, wdowia i sieroca nędza pozostałych po jednym żywicielu — to dziś pewny los prawie co drugiego już górnika. Drugą głowę górników bryły węgla lub kamienia, oderwanego ze stropów; miazdzą zgarbione ciężką pracą plecy, łamią nogi i ręce obrywające się z niezabezpieczonych ścian zwaly węgla. Ba! coraz częściej zawalają się na długich przestrzeniach nawet chodniki i grzebią pod zwalami pracujących lub odcinają im powrotną drogę do świata. Na zaniedbanych drogach transportu na dole, przy pracy, na powierzchni — wszędzie nieszczęśliwe wypadki... Wszędzie trupy, ranni... wszędzie „czarna śmierć” zbiera coraz obfitszy plon swego krwawego żniwa.

Gdzie prasa, gdzie sądy i surowa kontrola opinii publicznej?... Nikt prawie się nie troszczy, nikt nie interesuje się czarnem — głęboko w łonie ziemi ukrytem — polem pracy i śmierci górników. Prasa przynosi w zwykłej codziennej lapidarniej rubryce lapidarne, krótkie wzmianki: „na tej a na tej kopalni zdarzył się nieszczęśliwy wypadek... zabitych odwieziono do kostnicy, rannych do szpitala”. Opinia publiczna przyzwyczaiła się już do tych codziennych wieści z czarnego pola pracy i krwawego pojedynku górników ze śmiercią... Nie reagują już ludzie na tę krwawą rubrykę... Myślą, że tu nikt nie jest winny, że to taki nieubłagany los górnika, takie „żelazne prawo” pracy w górnictwie.

Górnicy dobrze jednak wiedzą, że zawsze w ścisłej proporcji do wylanego potu musi się lać i ich krew... Im obficie zraszają potem trudu każdą grudek węgla, — tem obfitsze są potoki krwi... Przeklinają, zaciskają pięści, ale ryzykują życiem, kalectwem, wdowia i sierocą dola swoich najbliższych i najukochańszych... Przecież nie mają wyboru. Nie ryzykując życia, nie wydadzą wyznaczoną przez kierowników ilośći wózków, nie podołają wyznaczonemu zbyt wysoko — ponad siły normalnie pracującego człowieka — urobkowi. A wtedy nie zarobią, i trzeba będzie cierpieć z rodziną głód. Kierownik się wścieknie i wyrzuci z roboty, bo pobiera za nich odpowiednią premję. Za bramą zaś tyłu bezrobotnych, tyłu nieszczęśliwych, umierających z rodzinami po wolną śmierć głodową... Nie! Nie można się liczyć z własnym bezpieczeństwem przy pracy, nie można bać się śmierci, kalectwa, drzeć o sierocą przyszłość najbliższych... Trzeba harować bez zastanowienia, z bohaterską pozą życia, do ostatniego tchu. Kierownicy mają przecież premję od wydobycia. Im większe wydobycie, tem większa premja. Kto się cacka z zabudowaniem „przodka”, aby mu się węgiel lub kamień nie zwał na głowę, ten nie może dać przepisanego urobku węgla, ten obniża swój zarobek. A tu w domu głód, Górnika „ostrożny” obniża premję kierownika, a ten się potem mści. Drzewo trzeba też oszczędzać, szukać go sobie do zabudowy robot na starych, dawniej zabudowanych robotach. Szukanie zaś drzewa — racjonalna zabudowa — to strata czasu, urobku i zarobku, gniew kierownika (bo i od zaoszczędzonego drzewa ma premję) i niebezpieczeństwo redukcji. A więc jazda... może się uda. Tyle razy się udawało oszukać śmierć... może się i tym razem powieść... Nie udało się i... trup, kaleka z pogruchotanymi kośćcami. Głupstwo. Jutro zacznie tak samo, w tem samym miejscu igranie ze śmiercią — następny skolei górnika. Przecież trzeba coś zrobić, a płaca nędzna. W dodatku tyle świętówek, takie długie urlopy turnusowe... Kierownik ma premję od wydobycia, można go łatwo pognać, stracić uznanie i pracę... A wtedy co?... żebraczy kij bezrobotnego. Oto warunki, w jakich górnicy pracują. Oto brutalna prawda o przyczynach

masowości nieszczęśliwych wypadków przy pracy w naszym górnictwie.

Urzędy górnicze?... te są bezradne. Rząd oszczędza na urzędniczych w urzędach górniczych. Jest ich tam mało. Zajęci są biurową pracą przy kontrolowaniu i zatwierdzaniu planów robót. Na zjazd do kopalni, na bezpośrednią kontrolę robót pod względem ich bezpieczeństwa, niema czasu. Kontrola urzędu górniczego zjawia się na kopalni z reguły zawsze po wypadku. Nigdy, a więc bardzo rzadko przed wypadkiem. Sądy? — też są bezradne... Sędzia sądzący za rząd kopalni czy kierownika za nieszczęśliwy wypadek, — to przecież laik pod względem fachowym. Chciałby być najbezsronniejszy, — może wyrokować tylko na podstawie orzeczenia fachowego rzeczoznawcy. Rzeczoznawcami w procesach wypadkowych są zawsze czynni kierownicy kopalni. Nic dziwnego, że rzeczoznawca opiniuje zawsze na korzyść kierownika kopalni, udowodni zawsze, że zarząd kopalni jest niewinny, jak nowonarodzone dziecko... Przecież taki rzeczoznawca wie, że dzisiejszy oskarżony będzie rzeczoznawcą jutro, gdy na kopalni pod jego kierownictwem zdarzy się wypadek i on zawiąże w sądzie w roli oskarżonego.

W tych warunkach każdy proces o odpowiedzialność za nieszczęśliwe wypadki kończy się uniewinnieniem winowajców. Bezkarność rozuchwala. Wysoka wydajność pracy, wysoki zysk stają się wszystkim. A życie, a zdrowie górników — niczem...

Na oczach społeczeństwa, władz i urzędów górniczych giną masowo górnicy, ulegają kalectwu, bo ponad prawem ochrony zdrowia i życia pracujących, postawiono prawo do zysku. W imię tego „prawa” doprowadzono do tego, że kopalnie nasze, najniebezpieczniejsze ongiś pod względem bezpieczeństwa pracy, maszerują dziś na czele wszystkich kopalń świata pod względem liczby nieszczęśliwych wypadków.

Zwycięstwo Centralnego Zw. Górników przy wyborach na kopalni Mysłowickiej

Przy ostatnich wyborach do Rady Zakładowej na kopalni Mysłowickiej odniósł C. Z. G. duże zwycięstwo. Listy C. Z. G. uzyskały łączną liczbę 1.150 głosów i 6 mandatów. Do siódmego mandatu brskowało tow.

Trzeba nareszcie położyć kres temu masowemu mordowaniu ludzi przy ciężkiej pracy górniczej. Urzędy górnicze muszą spełnić tutaj nakazy, już nawet nie sumienia, ale ustawy, jej postanowień górniczo-politycznych. Ministerjum Przemysłu i Handlu musi obsadzić urzędy górnicze taką ilością inżynierów górniczych, by byli w stanie przeprowadzić stałą i skuteczną kontrolę robót, co do ich bezpieczeństwa dla pracujących. Premje kierownikom za wysokie wydobywanie i oszczędności na drzewie muszą być nie tylko zniesione ale surowo — jako zbrodnia — karane, bo zachęcają do lekceważenia życia ludzi, za których bezpieczeństwo są ci kierownicy moralnie i prawnie odpowiedzialni. Wreszcie należy zakazać wzywiania na rzeczoznawców w procesach wypadkowych kierowników kopalni, bo ci, stając w tym charakterze przed sądem, bronią swoich kolegów, po to, by ci skolei im się odwzajemnili w chwili, kiedy sami będą w roli oskarżonych. Przed sądem w procesach o nieszczęśliwe wypadki winien występować w roli oskarżyciela i rzeczoznawcy inżynier urzędu górniczego, bo jest on i fachowcem, i jako przedstawiciel państwowego urzędu, jest niezależny i winien być bezstronny. Bezkarne szafowanie życiem i zdrowiem skazanym przez los na ciężką pracę górników, musi się skończyć. Władze muszą zrozumieć, że ponad prawem kapitalistycznego zysku musi być postawione prawo ochrony życia i zdrowia górników.

JAN STANCZYK

Bezrobocie „oficjalne”

Liczba bezrobotnych w dniu 11 b. m. w całym kraju, według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, wyniosła 451.214 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 12.565 osób. (PAT)

„Trzecia” Rzesza a konferencja dunajska

Komunikują urzędowo z Rzymu, że Mussolini przyjął w pałacu weneckim ambasadora Rzeszy von Hassela, z którym odbył rozmowę na temat konferencji dunajskiej.

Wiadomość ta wywołała w kołach prasowych duże zainteresowanie. Mimo, że przebieg rozmowy trzymał się ściśle tajemnicy, w kołach prasowych krąży przypuszczenia, że rozmowa ta pozostaje w związku z zabiegami włoskimi o udział Rzeszy niemieckiej w konferencji dunajskiej. Jak wiadomo, stanowisko Niemiec w tej sprawie nie zostało dotychczas ostatecznie wyjaśnione. (PAT)

Życie „Trzeciej” Rzeszy

Pięć lat więzienia za... potępienie nowo-pogaństwa

Jeden z księży katolickich w Moguncji, który „dopuszczył się obrazy Rosenberga i Baldura von Schiracha podczas nabożeństwa, odprawianego dla dzieci”, został skazany na 5 lat więzienia. (PAT)

1 Maj w Austrii

O obchodzie 1 Maja w r. b. w Austrii pisze „Arbeiter Zeitung”, organ socjalistów austriackich na emigracji, co następuje:

„Robotnicy Austrii święcili tegoroczny 1 Maj z wielkociągą i świadomością celu, z nęstwem i lekceważeniem wszelkich niebezpieczeństw i barbarzyństwa przśladowań. W Wiedniu i w całej Austrii zapłonął w przededniu święta w samym dniu 1 Maja ogień przywiązania do socjalizmu i wolności; miliony ulotek por-

ow ksiądz potępił poprostu t. zw. dotychczasowe nowo-pogaństwo, której obydwa wymienieni „mężowie” są wybitnymi przedstawicielami.

krywały ulice, place i domy; jesteśmy, powrócimy! Czerwone sztandary z symbolami zjednoczonego proletariatu powiewały na najwyższych budynkach miast i na kominach fabrycznych; demonstracje na ulicach, w lasach, na odległych szczytach górskich, z udziałem wielu tysięcy uczestników, pokazały austriackim gniebielom, że robotnicy stawiają czoła wszystkim prześladowaniom i że ociekający krwią system ich nie pokona”.

W dniach żałoby po marsz. Piłsudskim

Transmisje Polskiego Radja

Wszystkie Rozgłośnie Polskie w tygodniu żałoby rozpoczynają pracę codziennie o godz. 6.30 i przez cały dzień pełnić będą służbę w godz. 6.30—9.00, 10—11, 12—14, 15—24, nadając przedewszystkiem sprawozdania w związku z żałobą w kraju i z przygotowaniem do uroczystości pogrzebowych.

Z programów radiowych aż do odwołania wyłączone są audycje muzyczne i wogóle wszelkie audycje o charakterze lekkiem.

TRANSMISJE RADJOWE PODCZAS EKSPORTACJI ZWŁOK DO KATEDRY

Polskie Radjo zorganizowało specjalną ekipę złożoną z reporterów, którzy będą komunikowali swe wrażenia przez mikrofon podczas transmisji uroczystości eksportacji zwłok marszałka Piłsudskiego z katedry na Pole Mokotowskie w sobotę dnia 17 b. m.

Mikrofony sprawozdawcze ustawione będą w różnych punktach miasta.

Transmisja odbywać się będzie w ten sposób, że reporterzy komunikować będą kolejno swe wrażenia, w miarę, jak kondukt żałobny przesuwać się będzie ulicami miasta.

Punkty rozmieszczenia mikrofonów sprawozdawczych nie zostały dotychczas ustalone.

REPORTAŻE Z TRASY ŻAŁOBNEGO POCIĄGU

Pociągiem, który przewiezie zwłoki marszałka Piłsudskiego do Krakowa udaje się specjalny wysłannik Polskiego Radja. Z każdego miejsca postoju będzie on niezwłocznie telegrafował do Warsza-

wy swe wrażenia, które natychmiast nadane zostaną przez mikrofon.

TRANSMISJE Z KRAKOWA

Cała ekipa warszawskich radioreporterów udaje się w piątek samolotem do Krakowa, gdzie wespół z miejscowymi sprawozdawcami radiowymi zorganizuje i przeprowadzi transmisję uroczystości żałobnych.

RADJOSTACJE ZAGRANICZNE TRANSMITUJĄ UROCZYSTOŚCI POGREBOWE

Uroczystości pogrzebowe transmitowane będą przez rozgłośnie francuskie, które przysyłają swego głównego sprawozdawcę radiowego p. Antoine'a.

Również transmitować będą obchód żałobny rozgłośnie niemieckie.

Za pośrednictwem radiostacji niemieckich transmitować będą obchód żałobny również rozgłośnie węgierskie.

Wreszcie Bułgaria przysłała specjalnego sprawozdawcę, który nadawać będzie swe reportaże telegraficznie.

Znaczki żałobne

Ministerjum Poczty i Telegrafów wyda je szereg znaczków żałobnych wartości: 5 — 10 — 15 — 25 — 45 gr. do 1 zł. z portretem Marszałka Piłsudskiego na czarnym tle z żałobną otwódką.

Znaczki 25 gr. ukazały się w sprzedaży już w dniu pogrzebu, przyczem w urzędach pocztowych warszawskich i krakowskich w dwóch dniach uroczystości pogrzebowych znaczki te będą stemplowane specjalnymi datownikami w kolorze czerwonym. (PAT)

Na Dalekim Wschodzie

Japonja - Chiny - Europa

GRA ANGIELSKA

Ajencja „Kokutsu” podaje, że Anglja wbrew swym zapewnieniom o nieingerencji w sprawy finansowe Chin prowadzi zakulisowe pertraktacje o udzielenie rządowi nankińskiemu pożyczki w zamian za koncesje kolejowe. Pożyczka ta ma być udzielona rzekomo przez organizację prywatną. Należy nadmienić, że Chiny uzyskały już pewną kwotę zabezpieczoną na eksponatach chińskiej wystawy artystycznej, otwartej w Londynie. Chiński bank emisyjny „Czchung Inhan” otrzymał od banku angielskiego w Szanghaju wielką pożyczkę w srebrze, dzięki czemu mógł kontynuować emisję banknotów. Finansowa pomoc Anglii wiąże zupełnie Rząd nankiński, który musiał zamiechać swego projektu anulowania praw i prerogatyw banków angielskich w Chinach. (ATE)

MOWA HIROTY

Z Tokio donoszą: Minister spraw zagranicznych Hirota wystąpił na zjeździe gubernatorów prowincji z obszernym przemówieniem, poświęconej międzynarodowej sytuacji Japonii. Minister Hirota podkreślił polepszenie stosunków z Z. S. S. R. i Chinami. Jednocześnie minister zauważył, że w obecnej skomplikowanej sytuacji wyjątkowe znaczenie posiada prasa i dobra obsługa informacyjna. (ATF)

DWIE ORJENTACJE

Z Tokio donoszą: Ajencja „Kokutsu” podaje, iż walka pomiędzy obozem pro-japońskim a japońskim w Chinach coraz bardziej się zaostrza. Występujący otwarcie za Japonią narażają swe życie na wielkie niebezpieczeństwo. Kilka dni temu do hotelu w Tsien-Tsinie, gdzie zamieszkał powracający z Mandżu

redaktor japońskiej gazety „Hu-wen-fu”, wtargnęło dwóch terrorystów i zamordowało redaktora kilku strzałami rewolwerowymi. Morderstwo miało miejsce na terytorjum koncesji japońskiej. Terrorystów nie udało się zatrzymać.

Tego samego dnia inni terroryści wtargnęli do lokalu wielkiego rozpowszechnionego dziennika „Sun-bao”, który zaczął wawniać tendencje pro-japońskie i ciężko zranili wydawcę tego pisma, znanego dziennikarza Pai - iun - czena.

Jak przypuszczają, w obu wypadkach terroryści należeli do antyjapońskiej nacjonalistycznej organizacji „Lun-i-sze”, która od wystąpienia propagandowych przeszła do otwartego teroru. (ATE)

AWANSE

Rząd japoński postanowił podnieść z dn. 18 b. m. poselstwo japońskie w Chinach do godności ambasady. Ambasadorem mianowany został dotychczasowy poseł Awazaki. (PAT)

Obstrukcja. Orzeczenia szpitali poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” jest chłodna przyjmowana również i przez obłożnie chorych i uważana za bardzo pożyteczna.

Niezwykły pomysł

Jedna z zagranicznych agencji ilustracyjnych rozesłała m. in. zdjecie fotograficzne, przedstawiające kawiarnię madrycką i falciego unumdurowanego osobnika rozmowczego gościom napoje. Napis pod fotografią objaśnia, że pomieważ w dniu 1 maja kelnerzy w Madrycie strajkowali, DO KAWIARNI I RESTAURACJI WYSLANO ZOENIERZY, którzy musieli zastępować kelnerów. „Jest to prawdopodobnie pierwszy tego rodzaju wypadek w historii” — komentują autorzy objaśnienia.

Istotnie, widzieliśmy już i słyszeliśmy najrozmaitsze rzeczy, byliśmy świadkami różnych sytuacji, w których żołnierze MUSIELI spełniać to i owo: np. zastępować strajkujących robotników w gazowniach i elektrowniach, prowadzić pociągi, obsługiwać tramwaje i t. p. Ale używanie żołnierzy „armji narodowej” na posługi promijające po kawiarniach burżujów — to jest pomysł całkiem nowy i niezłe charakterystyczny tendencje faszystowskie.

Na granicy Niemiec i Danji

Traktat Wersalski zabrania Niemcom fortyfikacji na granicy duńskiej, koło Sleszwigu i Holsztynu, gdzie istnieje strefa zdemilitaryzowana na wzór Nadrenji.

Ale hitlerowcy pogwałcili już przepis Traktatu dotyczący Nadrenji, poczem zabrali się do odtwarzania granicy duńskiej dookoła Flensburgu i przywracają wszystkie ufortyfikowania kilonkie, zburzone od 1920 r.

Rok próby „Nowego Porządku”

W przyszłym roku odbędą się wybory na prezydenta w Stanach Zjednoczonych, to też nadchodząca kilka miesięcy jest okresem ostatecznej próby rooseveltońskiego „Nowego Porządku”. Już dziś można powiedzieć, że „Nowy Porządek” pod pewnymi względami dał korzystne następstwa: rolnictwo odczuło poprawę, system kredytowy odbudowany został z ruiny, w przemyśle nastąpiło pewne ożywienie, bezrobocie jest nadal ogromne, ale są realne próby zaatakowania go na całym froncie.

Nowym etapem tej walki ma być omawiany już w „Robotniku” plan zatrudnienia 3 1/2 miliona bezrobotnych kosztem 4 miliardów 880 milionów dolarów, co stanowi największą operację kredytową, jaką podejmowało kiedykolwiek państwo w St. Zjednoczonych. Prócz zatrudnienia masy bezrobotnych plan ten oznacza całkowitą przebudowę systemu drogowego, szeroką akcję melioracyjną w rolnictwie, elektryfikację wsi, naprawę sytuacji mieszkaniowej, stanu higienicznego i t. p. Stany Zjednoczone mają w wyniku tej akcji przybrać całkiem inny wygląd.

Mimo ogromnego zapotrzebowania kredytowego (4 miliardy deficytu budżetowego rocznie, 14 miliardów dolarów kredytu na półtora roku) ze strony rządu, rynek finansowy wykazuje znaczną poprawę (emisje prywatne i komunalne wyniosły 525,7 milj. dol. w 1935 r. wobec 185,7 milj. w 1933). Bilans płatniczy wykazuje również poprawę. 1,35 miljarda dolarów wróciło do St.

Zjedn. Są to te kapitały, które poprzednio uciekły do Europy. Wzrosło też saldo bilansu handlowego.

Pozatem, co jest niezmiernie interesujące, widać w Ameryce zapowiedzi zwrotu do ożywienia stosunków z zagranicą. Roosevelt nie hołduje tak modnej dziś „samowystarczalności”. Jest to poniekąd związane z planami eksportowymi. Widać, że kierownicy polityki handlowej Stanów zdają sobie sprawę, iż zagrożenie eksportu może być rozstrzygnięte nie drogą morderczej walki „dumpingowej”, lecz drogą porozumienia, dopuszczających również wzrost importu.

W ten sposób Stany Zjednoczone stać się mogą czynnikiem w ogólnym uzdrowieniu gospodarczym.

Z tego wszystkiego nie wynika, by nie brakło w Stanach Zjedn. — i to nietylko w sferach wielokapitałistycznych opozycji wobec polityki Roosevelta. Po mijając już wielką krytykę, jaką napotkała polityka podbicia ceny srebra, polityka, która ma być pewną formą koncesji na rzecz głosicieli inflacji, a jest naprawdę na rękę właścicielom kopalni nie bark krytyki całego systemu, jako niewystarczającego.

Nie wszystkie ataki przedstawiają się poważnie. Jest np. niejaki senator Huey Long, zwany „dyktatorem” Luizjany,

który głosi reformę Stanów „od fundamentów”. Program jego jest prosty: „Share the wealth” — „podzielić bogactwa”. Ale jak? Nic prostszego. Ci, co mają więcej, muszą oddać państwu pieniądze. Państwo — da pieniądze bezrobotnym. „Dyktator” z Luizjany — człowiek o bardzo ograniczonym zasobie wiadomości, lecz o prawdziwie amerykańskiej ruchliwości, nie jest groźny dla kapitalizmu. „Plan” jego pozostawia w pokoju milionerów. Zresztą, cóż mówić o planie, kiedy wszystko rozstrzyga formułka „podzielić bogactwa”. Organizacja przemysłu, handlu, finansów? To nieważne!

A jednak mylili się ci, co uważał Longa jedynie za bahatera z satyrycznych opowieści Marka Twaina Long znajduje już posłuch — głosi, że zasiądzie w „Białym Domu” i będzie „dział”. Najmniej obaw budzi wśród kapitalistów, jak niegdyś nie budził obaw w Niemczech „radykalny” Hitler.

Na szczęście „Nowy Porządek” wzmógł siły klasy robotniczej i zwiększył jej świadomość. To też zwiększają się w Ameryce zastępy tych, którzy w „New Deal” widzą jedynie przejście do istotnej gospodarki planowej, do społeczeństwa aparatu przemysłowego, handlowego i finansowego. W-k.

Z życia pracowniczego

Nie łudzić siebie i innych

„Dziś”, organ, jak czytamy w nagłówku, „służący sprawie polskiego Świata Pracy”, a spokrewniony z dzisiejszymi Związkami Zawodowymi pracowników umysłowych, zacytował niektóre ustępy z mego artykułu w prasie socjalistycznej, dotyczącego rozbitcia moralnego, jakie panuje wśród tych pracowników i nie kwestionując słuszności oceny sytuacji, postawił przedemną zadanie „wskazania dróg, które wiodą do poprawy”.

Drogi te były właściwie przezemnie podane, proste i jasne, oparte o ideologię socjalistyczną.

Cóż zrobić jednak, że żyjemy dzisiaj w okresie, gdy szereg ludzi, mających nawet pewną inercyjność, uparło się, tupie nogami i powtarza w kółko: „formułki socjalistyczne”, „niezyciowe doktryny”. I tak odbywa się niesamowity taniec: Lewiatan, tani frazesowicz objawienia faszystowskiego i... warszawscy działacze związków zawodowych — „wszystko, tylko nie socjalizm”, „nie chcemy socjalizmu”.

Zapominają ci panowie, że nabywają takiej pewności siebie pod ochroną ustaw, gwarantujących im przywilej swobody ruchów, mając za plecami widoki na nowe ustawy (wyliczać je tu zbyleczne), obliczone wyłącznie na to, żeby tworzyć fikcję istnienia „nowych prądów” na pobojujowski „zamierzchłych” idei socjalistycznych.

Jednakże na czym polega owa pewność siebie? Jak się przedstawia ów „pozytywny” program choćby dzisiejsze go ruchu zawodowego prac. umysłowych, bo jakie są „pozytywne” wyniki, to wszyscy pracownicy odczuwają na swem położeniu materiałem i moralnym, osiągnięciem w ciągu ostatnich kilku lat.

W tym samym numerze „Dziś” (z dn. 7 b. m.) znajduje się uroczysty artykuł wstępny w postaci programowej enuncjacji, wystosowanej „Do Czytelników”.

Czytamy tam, że „żaden ustrój nie może przekreślić godności człowieka, wolności sumienia i obywatela”, że „rządy w Polsce przypaść muszą światu pracy” — wszystko to jest w porządku. Ale jak to ma być przeprowadzone? Znajdujemy szereg zapowiedzi.

Najpotężniej brzmi zapowiedź opracowania wielkiego planu gospodarczego: „musimy się zdobyć na wielką mobilizację wszystkich środków, wielki plan gospodarczy, któryby natchnął i t. d.”. To jest bardzo pięknie powiedziane, ale jak tu się zdobyć, choćby się „musiało”, gdy tyłu już próbowało i nic z tego nie wychodzi.

Drużga zapowiedź jest bardziej konkretna, bo daje termin „za kilkanaście dni(!) wystąpimy z własnym planem walki z bezrobociem. Będzie on oparty na solidarności wszystkich warstw społecznych(!) i dać musi(!) natychmiastowe(!) rezultaty”.

Wydaje się, że pozostaje nam tylko cierpliwie czekać tych kilkanaście dni. Jest to niedużo, a rzecz będzie niewątpliwie ciekawa, szczególnie, że oparta o solidarność wszystkich klas, da natychmiastowe rezultaty. Jest jeszcze

trzecia zapowiedź, dotycząca programu politycznego i gospodarczego pracowników umysłowych, lecz o niej powiedziane jest tylko tyle, że „wykuwa się go w ogniu walki”. Co to jest za walka, nie jest powiedziane. Dość, że go też nie ma, tylko się wykuwa.

Ponadto jest jeszcze w tym artykule powiedziane... o sobie. „Chcemy mu (społeczeństwu pracowniczemu) dać prawdę... Wolimy jednak, aby powiedziano o nas, że jesteśmy bliździ, niż zakłamanymi”.

Nie wiem, jak tam stoi ta sprawa „zakłamania”, nie wydaje mi się, żeby autorzy tej enuncjacji byli „bliździ”, ale zdaje mi się, że może być mowa o wielkiej odwadze... przeciwstawienia swego całkowitego braku jakichkolwiek poglądów zdecydowanych na sprawy społeczne... programowi walki klasowej i socjalizmu.

To jest „Dziś”, „niezależny” organ pracowniczy, a co by można powiedzieć w tym względzie o różnych „zależnych” organach, których całą rolą jest przystosowywanie się do oficjalnego ekspe-

WSZELKIE MATERIAŁY DRZEWNE
produkcji Lasów Państwowych dostarcza

„PAGED” Spółka z ogr. odp.

GDYNIA Świętojańska 44 Tel. 19-19. WARSZAWA Zielna 46 Tel. 554-80. GDAŃSK Holzmarkt 24 Tel. 224-51.

Agencje w całej Polsce. — Informacje na żądanie.

Jeszcze o 4 proc. udziale

We wczorajszym wstępnym artykule poruszyliśmy sprawę udziału banków w Pożyczce Inwestycyjnej, który to udział wyniósł aż 4 proc.

W rzeczywistości sprawa ta nie przedstawia się tak źle. Banki prywatne kupią. Banki zdają sobie sprawę z korzyści Pożyczki Inwestycyjnej. W czym jak w czym, ale w sprawach finansowych banki doskonale się orientują. Niewątpliwie lepiej, niż niejedna osoba decydująca w sprawach finansowych.

Komisja Programowa P.P.S.

Poseidzenie Komisji Programowej, projektowane początkowo na dzisiaj, zostaje odroczone na kilka dni. Termin ostateczny posiedzenia będzie ogłoszony zawczasu.

Banki jednak wiedzą, że lepsze jest wrogiem dobrego i że oprocentowanie w wysokości 6 od stu jest więcej, aniżeli 3 od stu.

Banki zakupią pożyczkę wówczas, gdy ludzie pracy, urzędnicy, pracownicy, robotnicy i inteligencja zawodowa, opłacający wszystkie raty, przyciśnięci kryzysem, rzucą na rynek nabyte pożyczki. Siłą rzeczy pociągnie to spadek kursu, a wówczas banki poczują przypływ patriotyzmu i pożyczkę nabędą za pół ceny.

Albowiem oprocentowanie w wysokości 6 od sta daje więcej, niż oprocentowanie 3 od sta. x. y. z.

Brykieta nazowo-toksyczna

„BRYTOX”

w. przedpisu Państw. Zakł. Higieny

TEPI PLUSKWI i inne robactwo

Mieszkania dezynfekuje własną kolumną Tel. 9-00-19

Sprzedż w wszystkich składach apt. i modlarniach

Przerwa w ciągnięciu loterii

Generalna Dyr. Loterii Państwowej komunikuje że w związku z uroczystościami pogrzebowymi ciągnięcie loterii w piątek 17 i sobotę 18 b. m. nie odbędzie się. (PAT).

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują śpienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Ziela Magistra Wolskiego „Pasiverosa” zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych właściwościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Młeki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle i zawroty głowy, nerzucie niepokoju, histeryje) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajania przez wszystkich bez różnicy wieku.

Ziela ze znak. ochr. „Pasiverosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziela 14, m. 1.

Telegraf -- telefon -- radio

Świat w zdarzeniach

REICHSTAG BERLIŃSKI

W kołach poinformowanych Berlina utrzymuje się, że Reichstag zostanie zwołany na 22 b. m. Premier Goering, będący prezydentem Reichstagu, dopiero po powrocie z uroczystości pogrzebowych w Warszawie i Krakowie mógłby dokonać otwarcia posiedzenia, posiadającego wyjątkowo doniosłe znaczenie ze względu na oczekiwaną mowę kanclerza. (PAT).

RUCH STRAJKOWY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W mieście Wilkes Barres w stanie Pensylwania (St. Zjednoczone) doszło do starcia między złożoną z kilkuset ludzi grupą strajkujących górników, a oddziałami policyjnymi. W czasie starcia około 30 ludzi odniosło rany.

W stanie Oregon wybuchł strajk pra-

cowników tartaków i drwali. Do strajku przystąpiło około 30 tysięcy ludzi. (PAT)

WĘGRY I Z.S. S. R.

Węgierska agencja donosi: regent Horthy aprobował stworzenie poselstwa węgierskiego w Moskwie. Na stanowisko posła Węgier w Moskwie został mianowany Jungerth Arnoth, pos. węg. w Ankarze. Posłem węg. w Ankarze mianowano szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych de Mardassy. Stanowisko szefa gabinetu ministra objął charge d'affaires Madogez Csaki. (PAT).

ZBROJENIA AUSTRII

„Heimwehra” austriacka przystąpiła do formowania własnych eskadr lotniczych pod kierownictwem kapitana Brumowskiego. (PAT).

CUDOWNIE OCALONY

Znakomity lotnik australijski Kingsfort Smith, który wystartował we wtorek wieczorem z Sydney do Nowej Zelandji do lotu jubileuszowego, znalazł się w obliczu poważnego niebezpieczeństwa, lecąc wczoraj rano nad Morzem Tasmańskim. Wskutek defektu silnika pękło śmigło, wobec czego lotnik, lecąc bardzo nisko, zawrócił ku brzegom Australji, gdzie po wielkich trudnościach o godz. 6 rano wylądował szczęśliwie w Mascot w Nowej Południowej Walji. (PAT)

METRO MOSKIEWSKIE URUCHOMIONE

Z Moskwy donoszą: Uruchomienie metropolitenu moskiewskiego jest obchodzone niezwykle uroczysto. Przymiano szereg nagród wybitniejszym inżynierom, kierującym budową. Poza tem moskiewska organizacja

„Komsomolu” otrzymała order Lenina. We wtorek odbyło się uroczyste przyjęcie z powodu inauguracji moskiewskiej kolei podziemnej. Wczoraj o godz. 6 m. 45 dyrektor naczelny metropolitenu moskiewskiego, Czystakowski podpisał rozporządzenie o oddaniu kolei do normalnej eksploatacji. Punktualnie o godz. 7-ej rano odszedł pierwszy pociąg. (ATE).

AUTONOMJA WYSP FILIPIŃSKICH

Oficjalne wyniki jeszcze niekompletne plebiscytu w sprawie nowej konstytucji Filipin są następujące: za konstytucją padło głosów 645.381, przeciw — 21.145. (PAT).

Cześć sum zrabowanych w ambulansie pocztowym odnaleziono

Pisaliśmy, że w śledztwie o wykrycie sprawców kradzieży 14.200 zł. z am. bilansu pocztowego w Trzemesznie nastąpił zwrot.

Miałowicie aresztowano woźnicę ambulansu, Cyranowicza i jego synów. Przeprowadzona rewizja w domu złoczyńców wykryła 7 tys. zł. ukrytych w różny sposób.

Obecnie poszukuje się korespondencji zatopionej w jeziorze popielewskim. Cyranowicz ma być sprowadzony z wzięnia do Trzemeszna, by wskazać miejsce ukrycia reszty pieniędzy. Na wypadek odmowy cała jego zagroda będzie rozebrana.

marka MDTYL

WIDEO KREM DO GOLEŃIA

PRZEWIŹSZA WŁASNYM ZAŁOŻENIEM ZAGRAMIOWE WYDZIAŁY KREMY DO GOLEŃIA

MAGISTER **W. KASPRZYCKI** WARSZAWA, PIUSA XI 30

Kohn, Rubin i S-ka

Robotnicy częstochowskiej papierni, którzy w okupowanej fabryce walczą już SZESZCZYLESIĄT ZGÓRA DNI o prawo do życia, mają towarzyszyć „polskiego” strajku w osobach kilkudziesięciu robotników tkaln. łódzkiej, należących do niejakiego A. Rubina.

P. RUBIN jest człowiekiem pomysłowym i przedsiębiorczym: początkowo wymagał od swych najemników pracy na dwóch tylko warsztatach, później zażądał aby pracowali na trzech i na czterech, wreszcie — duży w sily własne i uszczelnio „czynników gospodarczych” — postanowił zmusić każdego z robotników do pracy na warsztatach — sześciu (!). „Zjedni” mieli pójść na bruk. Warto dodać, że w fabryce pomyslowego p. Rubina pracują przeważnie — kobiety.

Ale w końcu przebrała się miarka. Nieczęściwi, wyzyskiwani w plantatorski sposób najemnicy p. Rubina powiedzieli: „stał Zastrajkowali — i już SIÓDMY TYDZIEŃ nie wychodzą z murów fabryki”.

P. Rubin zaczął się denerwować: pragnął by może na lato zmienić markę samochodu; żonie — potrzebna jest podobno kuracja zagraniczna i nowy garnitur brylantowy; są też i inne, równie niezbędne wydatki...

P. Rubin zamierza podobno wykorzystać owoce „wycięstwa” częstochowskiego Kohna i też unieść skargę do prokuratora. Karząca dłoń sprawiedliwości, która wycięstnie się przeciw robotnikom w obronie interesów p. Kohna, obroni i p. Rubina. ZMUSZANIE ROBOTNICZY DO PRACY NA SZEŚCIU WARSZTATACH nie jest przecież przestępstwem, kwalifikowanym przez kodeks karny. Ale samoobrona robotników przed łupieżstwem kapitalisty i śmiercią głodową jest czynem przestępnym, przewidzianym w takim to a takim artykule kodeksu, — zagraża bowiem idealnej harmonji naszego idealnego ustroju... „Prawo — pisał Karol Marks — nie może się nigdy wznieść wyżej, niż ustrój ekonomiczny i uwarunkowany nim rozwój kulturalny społeczeństwa”...

Kohn, Rubin i S-ka są dzisiaj górą. Mają długie ręce i opancerzone pięści. Ale nie należy się tem martwić i przerażać. Bo mimo wszystko pp. Kohn, Rubin i S-ka są w mniejszości, W ZNIKOMEJ MNIEJSZOŚCI. Tej zaś olbrzymiej większości, która pozostaje w świecie dzisiejszym poza orbitem interesów „Kohna, Rubina i S-ki”, potrzeba tylko organizacji, solidarności i woli zwycięstwa, by zniszczyć to, co do zniszczenia już dojrzało i — nowe dźwignąć życie. A wówczas rekordy Kohnów i Rubinów staną się tylko pomurą, zamierzdą legendą. B.d.

Najwyższa jakość skóry najniższe ceny

CENNIK

Męskie zel. zł. 2.25

Obcasy „ 1.10

Zelówki damskie. . . „ 1.60

Obcasy franc. damskie „ 0.60

Zelówki szyte o . . . „ 0.30 drożej

Zelowanie na poczekaniu za dopł. 10 %

Bezpłatny odbiór i dostawa obuwia do domów

Załadny Mechaniczne! Reparacji Obuwia

„RAPID”

Krak. Przedm. 2f. Tel. 5.16.46

„Sanacja” w Grodnie wynagradza swoich naganiaczy kosztem społeczeństwa

Nie byłoby dziwnym, jeśliby swoich naganiaczy „sanacja” utrzymywała z funduszy partyjnych BB. Przerzucanie jednak tego ciężaru na barki kas chorych, albo kasy miejskiej, jest skandalem przeciw któremu w normalnych warunkach zabrakłoby zapewne głos oskarżycieli publicznego.

P. Otton Butkiewicz—typ dobrze znany w iuselszczyźnie z okresu, gdy się krecił w tamtych okolicach, jako agent jednej z firm sprzedających wirówkę i mający podobno z tą firmą niezlikwidowane dotychczas rachunki pieniężne—od pewnego czasu grasuje w Grodnie, jako filar tutejszego BB. bo piastuje urząd sekretarza partyjnego tego „moralnego” zespołu. Pan ten dla odciążenia funduszy partyjnych BB był przez parę lat utrzymywany przez tutejszą Kasę Chorych. Prostu lokowano go na liście pracowników Kasy; zjawiał się punktualnie w dniu wypłaty poborów do Kasy, otrzymywał ponad 300 zł. co miesiąc i tyle tylko wspólnego z pracą w Ubezpieczalni.

Ale widocznie zreflektowano się po

kilku latach (lepiej późno, niż nigdy) i p. Ottona spławiono z listy plac pracowników Kasy Chorych. Ale od czego można protekcja? P. Otton zostaje mianowany przez prezydenta m. Grodna, p. Misky'ego, ni mniej ni więcej, tylko... naczelnikiem wydziału prezydyjnego Zarządu Miejskiego z pensją według VII kat. plac!! Urzędnie w taki sam sposób, jak „urzędował” w Kasie Chorych. Przebywa stałe w lokalu partyjnym BB, o ile nie jest w „terenach” — tam „pracuje”, tam „sanuje” i terminu wywołały w Magistracie skrupulatnie pilnuje.

Nic to, że miasto stoi na skraju bankructwa; że wymusza się na pracownikach „dobrowolne” zrzekanie się przez kilka miesięcy — po kilkadziesiąt złotych ze swych miesięcznych plac — na zrównoważenie budżetu miasta; nie to, że po okresie „dobrowolnym” odbiera się im dodatek komunalny, aby „zaoszczędzić” w ten sposób kwotę 35.000 zł. oddać na budowę Domu Strzelca. Gmina miejska dusi się z braku środków na elementarne potrzeby w zakresie opieki społecznej; niema pieniędzy na inwestycje.

przy których możnaby zatrudnić większą liczbę głodujących bezrobotnych.

Ale na zółd dla utrzymania partyjnego, pobierającego ok 500 zł. miesięcznie, pieniądze, ściągnięte ze społeczeństwa, kasa miejska mieć musi, bo tak chce intres partyjny BB.

P. prezydent Misky dobrze się wywdzięcza za otrzymany fotel prezydenta miasta.

O unieważnienie wyborów gdańskich

Gdańskie partie opozycyjne, a mianowicie Niemiecko - narodowa, Centrowa, Socjalistyczna i Komunistyczna, złożyły w Najwyższym Sądzie Gdańskim wniosek, żądający UNIEWAŻNIENIA OSTATNICH WYBORÓW DO VOLKSTAGU, które odbyły się w dniu 7 kwietnia r.

Ponieważ po ewentualnym unieważnieniu wyborów nowe wybory odbyły się w ciągu trzech miesięcy, t. zn. w dn. 7 lipca br. Sąd Najwyższy

Przeciw zbrojeniom Niemiec

LONDYN. Na posiedzeniu Izby Gmion dnia 14 b. m. minister Eden odpowiadał na interpelacje, dotyczące Niemiec. Zaznaczył, że w Berlinie nie poruszano sprawy demilitaryzacji strefy nadreńskiej.

W dalszym ciągu posiedzenia poseł robotniczy Kirkwood domagał się wydania zakazu wywozu niklu, miedzi i cyny do Niemiec, ponieważ surowce te są używane dla celów przemysłu wojennego.

Wiadomości Sportowe

Niedziela bez imprez

Wszystkie wyznaczone na bieżący tydzień i niedzielę zawody sportowe w Polsce zostały na znak żałoby odwołane.

Mecz tenisowy Polska — Węgry (14 — 16 bm. w Katowicach) odwołano już w poniedziałek rano, a we wtorek odwołano ostatecznie mecz o puchar Davisa Polska — Południowa Afryka, projektowany na 17 — 19 bm.

Polski Zw. Jeździecki odwołał popularny meeting konny w Lucku, który miał się odbyć od 16 — 19 maja, aż do specjalnego zarządzenia.

Polski Zw. Lekkoatletyczny wysłał już do podległych klubów zarządzenie odwołania wszystkich projektowanych na 19 bm. zawodów.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Łigi, jak również wszelkie mecze piłkarskie przewidziane na 19 bm. odwołano.

Mecz zapasniczy Warszawa — Śląsk, przewidziany na 19 bm. został przez WOZA odwołany i rozegrany będzie w innym terminie.

Odwołano także wyznaczony na niedzielę mecz hazeny Polska — Jugosławia, zawody kolarskie na Dynasach i biegi o puchar „Expressu”.

Piłka nożna

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ KLUBÓW DRUKARSKICH. Klub Sportowy Drukarz (Warszawa) projektuje zorganizowanie w dniach 29 — 30 czerwca w Warszawie ogólnopolskiego turnieju piłkarskiego klubów drukarskich z całej Polski. W turnieju tym wzięłyby udział drużyny Drukarz (Wilno) Typografja (Katowice), Orleń (Kraków), Grafika (Łódź) i Drukarz (Warszawa).

LEGJA ZAKŁADA PROTEST. Dowiadujemy się że sekcja piłkarska Legji założyła protest przeciwko zweryfikowaniu jako walkover 3:0 na korzyść Pogoni meczu ligowego Legja — Pogon. W proteście tym Legja domaga się unieważnienia meczu.

Gry sportowe

GRY SPORTOWE WŚRÓD ROBOTNIKÓW. Warszawski robotniczy sportowy komitet okręgowy wyznaczył ostatnio terminy turnieju gier sportowych ośrodka robotniczego i o mistrzostwo Warszawy. Turniej ten rozegrany zostanie w nast. terminach: siatkówka kobieca i męska: od 20 — 31 maja, koszykówka kobieca i męska od 1 — 15 czerwca, hazena kobieca od 16 — 30 czerwca. Zawody w siatkówce i koszykówce odbywać się będą na boisku robotniczego ośrodka w f. zaś hazena na boisku Skry. Gry we wtorki, czwartki i soboty w godz. 17 — 19.

TRENINGOWY OBÓZ HAZENY ROZWIĄZANY. We wtorek odbyła się narada władz Polskiego Związku Gier Sportowych w związku ze sprawami projektowanego w tych dniach przyjazdu jugosłowiańskiej drużyny hazeny na tournée po Polsce. Uchwalono przedewszystkiem ostatecznie odwołać mecz Polska — Jugosławia wyznaczony na 19 bm. w Warszawie. Wysłano nadto depeszę do związku jugosłowiańskiego z zawiadomieniem, że ze względu na żałobę mecz zostaje odwołany i że narazie związek nie jest w stanie określić w jakim terminie tournée drużyny jugosłowiańskiej może być przeprowadzone. Być może że całe tournée przełożone będzie na przyszły miesiąc.

Postanowiono również odwołać wyznaczone na niedzielę 19 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie Pol. Zw. Gier Sportowych, które miało się odbyć dla wyboru nowego prezesa. Obecnie funkcje prezesa sprawuje viceprezes mjr. Klerkowski.

Treningowy obóz hazeny na stadionie wojska Polskiego został zamknięty i zawodnicy rozjechali się do domów.

Tenis

SITUACJA W ROZGRYWKACH O PUHAR DAVISA. W pierwszej rundzie rozgrywek odbędą się jeszcze dwa mecze, oba w dniach 17 — 19 bm., a mianowicie w Pradze Czechosłowacja — Jugosławia, a w Sheveningen Holandia — Japonia. Faworytami są drużyny Czechosłowacji i Japonii. Następnie rozpoczęte zostaną spotkania ćwierćfinałowe, a mianowicie Polska — Południowa Afryka w Warszawie (7, 8, 9 czerwca), zwycięzcy z rozgrywek pierwszej rundy, prawdopodobnie Czechosłowacja — Japonia (w Pradze), Francja — Australia 8 — 10 czerwca w Paryżu i Niemcy — Włochy 8 — 10 czerwca w Berlinie.

W GRUPIE AMERYKAŃSKIEJ drużyna Ameryki, która pokonała Chiny 5:0 walczą w tych dniach z Meksykiem. W razie zwycięstwa drużyna USA zmierzy się ze zwycięzcą rozgrywek południowoamerykańskich, Brazylją. Przepuszczalnym zwycięzcą jest naturalnie drużyna USA, która w czerwcu przybędzie do Europy i po turnieju w Wimbledonie zmierzy się ze zwycięzcą grupy europejskiej.

JĘDRZEJOWSKA, HEBDA I WITMAN NA MISTRZOSTWACH FRANCJI. Kapitan sportowy PZLT, radca Olchowicz postanowił ostatecznie wysłać na tenisowe mistrzostwa Francji, które odbędą się w Paryżu w dniach od 21 bm. do 2 czerwca trzech polskich zawodników, a mianowicie Jędrzejowską, Hebdę i Witmana. Po zakończeniu turnieju o mistrzostwo Francji, Jędrzejowska pojedzie do Brukseli na mistrzostwa międzynarodowe Belgii 4 — 10 czerwca, zaś Hebda i Witman wrócą do kraju na mecz o puchar Davisa z Pol. Afryką.

Wioślarstwo

MISTRZOSTWA EUROPY W WIOŚLARSTWIE. Tegoroczne wioślarskie mistrzostwa Europy odbędą się w Berlinie, na torze regatowym Grunau.

Regaty będą poprzedzone obradami Międzynarodowego Kongresu Wioślarskiego, który odbędzie się w dniu 15 i 16 sierpnia br. W dniu 16 sierpnia odbędą się przedbiegi, 17 sierpnia — międzyniegi i półfinały, a 18 sierpnia — biegi decydujące.

Odwołanie Złotu Młodzieży T.U.R. w Gołonogu

KOMUNIKAT

Sekretariat Okręgowy T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia wszystkie oddziały T. U. R. i pokrewne organizacje w Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku, że wyznaczony ZLOT T. U. R. w Gołonogu na niedzielę dnia

19 maja został odwołany.

O terminie następnym Złotu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Sekretariat Okręgowy T. U. R. Zagłębia Dąbrowskiego

Niedoszłemu mordercy zawieszono karę...

Zamożna wdowa wojenna z Łak, pow. pszczyńskiego, mając dwoje dzieci, wyszła zamaż powtórnie za Pawła Brudka. Z drugiego małżeństwa Anna Brudkowa miała troje dzieci.

Brudek odznaczał się niebywalem skąpstwem i aczkolwiek posiadał własny majątek, chciał zagarnąć majątek żony i jej dzieci.

Wreszcie Brudek obmyślił szatański plan zamordowania żony. Pewnego dnia, gdy Brudkowa zajęta była obieraniem ziemniaków w kuchni, Brudek wziął cegłę i z tyłu uderzył żonę z całej siły w głowę. Gdy ciężko ranna straciła przytomność, zawlokł ją do sieni, gdzie wyrwał część sufitu i gruzami przysypał nieprzytomną.

Chciał on w ten sposób uchylić się od odpowiedzialności karnej i upozorować nieszczęśliwy wypadek.

Plan ten nie udał się Brudkowi tylko dzięki temu, że w kilka chwil po zbrodnym zamachu na żonę, przyszła do mieszkania zamożna córka, która, wrząc leżącą bez przytomności matkę, wezwała pośpiesznie lekarza i zaalarmowała sąsiadów. Po długim leczeniu Brudkowa odzyskała ponownie zdrowie.

Na rozprawie oskarżony do winy się przyznał, starał się jednak w jaknajgorszym świetle przedstawić żonę i dzieci.

Ponieważ Brudek nie był nigdy karny, skazano go na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata.

Uchylenie wyroku eksmisyjnego po... śmierci ofiary

W Poznaniu w przededniu eksmisji popełnił samobójstwo małż. Gdynia, której — jako starszy i niemogący znaleźć pracy — nie zostali uznani przez sądziego za bezrobotnych.

Maria Gdynia zmarła, a jej mąż 68-letni, krawiec, leży chory w szpitalu. Eksmisję wstrzymano, bowiem Sąd O-

kręgowy stanął na stanowisku, że Gdynia jest bezrobotny i ma prawo do ochrony lokatorów, bez względu na to, czy istnieją lub nie widoki na uzyskanie przez niego pracy.

Pod pręgierz opinii publicznej należy oddać tych, którzy spowodowali tragedię pary staruszków.

„Protokoły Mędrców Sjonu” potępione przez sąd

BERN. Dnia 14 bm. zapadł wyrok w procesie o t. zw. protokoły „Mędrców Sjonu”.

Sąd orzekł, że protokoły te stanowią literaturę niemoralną, gdyż pobudzają nienawiść jednych grup ludności przeciwko drugim.

Główny oskarżony skazany został na grzywnę w wysokości 50 franków oraz zwrot części kosztów sądowych. Drugi oskarżony skazany jest na grzywnę w wysokości 20 franków oraz zwrot

części kosztów sądowych. Dwa pozostałe oskarżenia zostały uniewinnione. Skazani wnieśli apelację.

Samolot zabił 12-letniego chłopca

Z majątku Krępa pod Siedlcami startował samolot aeroklubu warszawskiego. W czasie startu samolot zaczął o ogrodenie, gdzie odbywała się zabawa w piłkę nożną.

Samolot rozbił się, zabijając na miejscu 12-letniego Zdzisława Wierzbickiego, uczestnika gry w piłkę. Pozatem w katastrofie zostały ciężko poranione dwie osoby.

Pilot natomiast wyszedł bez szwanku.

Brawo kobiety!

Na terenie Pawłowa, pod Poznaniem, do jednego ze stawów wpadł przypadkiem piekarz Ulbrich. W każdej chwili groziło mu zatonięcie — zwłaszcza, że nikt mu nie spieszył z pomocą, mimo, że na brzegu znajdowało się kilku mężczyzn. Dopiero przechodząca obok stawa żona st. asesora D. O. K., Marta Stefanowa, rzuciła się do stawu i z narażeniem własnego życia uratowała tonącego w oczach bezczynnie stojących na brzegu mężczyzn.

Dwugodzinna konferencja Laval'a ze Stalinem

RYGA. Minister Laval zwiedził dnia 14 maja rano Kreml. O godzinie 14-ej odbyło się śniadanie u premiera sowieckiego Molotowa. Poza tem Laval był przyjęty przez prezesa WCİK'a ZSSR, Kalina i przez Stalina.

Rozmowa pomiędzy Stalinem a Lavalem trwała około 2-eh godzin. Wzięli w niej udział: komisarz Litwinow, am-

basador francuski w Moskwie Alphonse, ambasador sowiecki w Paryżu Potemkin i sekretarz generalny Quai d'Orsay, Leger. Wicewojewoda Laval był obecny na przedstawieniu w operze.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że rozmowy te posiadały raczej ogólnikowy charakter. (ATE)

Wielkie strajki w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. W pobliżu miejscowości Wilkesbarre (Pensylwania St. Zjed.) doszło w jednej z kopalni węgla do starć pomiędzy strajkującymi robotnikami a łamistrajkami. 30 osób odniosło rany, w tem 5 osób ciężkie.

Z Seattle donoszą, że strajk robotni-

ków przemysłu drzewnego przybiera groźne rozmiary. Również w stanach Washington i Oregon wybuchły rozruchy strajkowe. Około 30.000 robotników drzewnych porzuciło pracę. W Toledo (Ohio) strajkują robotnicy zakładów automobilowych firmy Chevrolet. (ATE)

Bolączki Grodziska

(Kor. własna)

W dniu 29 kwietnia r. b. udała się do wicewojewody p. Godlewskiego delegacja, składająca się z radnego miasta Grodziska tow. Kozy, ob. ob. Robaka, Orłowskiego i Zielińskiego.

Radny miasta tow. Koza i Robak złożyli p. wicewojewodzie memoriał i ustnie zobrazowali skandaliczną gospodarkę miejską, prowadzoną przez Magistrat Grodziska, na czele z burmistrzem p. Borkowskim, stwierdzając, że gospodarka ta oparta o większość BB, wywołała rozgoryczenie wśród miejscowego społeczeństwa.

Przypomniano, że w dniu 20 marca r. b. delegacja przedłożyła Staroście p. Gajzlerowi protest, podpisany przez 700 abonentów światła elektrycznego przeciw zastosowanej podwyżce opłat za liczniki.

Z dniem 1-ym stycznia b. r. w całej Polsce nastąpiła obniżka cen prądu elektrycznego, na podstawie ogólnej zastosowanej obniżki ceny węgla, ale magistrat m. Grodziska nie obniżył ceny prądu i abonenci płacą po 70 groszy za kw.

Ostatnio Magistrat wykupuje liczniki od właścicieli; nieprawnie żąda kaucyj od liczników po zł. 10, nie wykazuje w bilansach około 20.000 zł. kaucyj — pobranych od dzierżawców liczników i nieprawnie je wydatkuje.

Delegacja przedstawiła drożyznę chleba i pieczywa, wskazując, że w całym powiecie błońskim, oraz we wszystkich miastach chleb jest tańszy, bo 1 kg. kosztuje od 26 do 28 gr. natomiast w Grodzisku kg. kosztuje 30 gr.

To samo jest z drożyzną mięsa; niema ustalonych widocznych cen, a rzeźnicy pobierają dowolne ceny. Mięso i wędliny są droższe, niż w Warszawie, pomimo, że opłaty rzeźnicze, dzierżawa sklepów i koszty przetworów — są niższe.

Dalej wskazano na oplakany stan ulic, znajdujących się w śródmieściu —

i podkreślono, że Magistrat nie robi nic w kierunku zatrudnienia bezrobotnych.

Natomiast znajdują się pieniądze na bezporównania mniej potrzebne cele. Kosztem obywateli miasta burmistrz p. Borkowski stosuje oszczędności.

Przedstawiono p. wojewodzie, — że pomimo, iż miasto znajduje się w oplakanych warunkach finansowych, p. Borkowski uzyskał podwójną podwyżkę pensji z 7.146 zł. 20 gr. na 8.334.84 gr. oraz do tego po 100 zł. miesięcznie iako dodatkowe wynagrodzenie. Oprócz pensji p. Borkowski pobiera jeszcze opłaty za wystawianie aktów stanu cywilnego, co stanowi dość pokąźną sumę około kilku tysięcy rocznie.

Delegacja prosiła o rozpatrzenie następujących spraw.

- 1) cofnięcie podwyżki opłat od liczników o 40 gr i od właścicieli liczników o 1 zł. i zastosowanie obniżki ceny światła elektrycznego.
- 2) obniżka cen chleba i pieczywa,
- 3) obniżenie i ustalenie cen na mięso i wyroby masarskie.
- 4) wysypanie chodników żużlem na tych ulicach, gdzie niema chodników
- 5) oświetlenie ulic 1/2 lamp podczas nocy księżycowych.

5) utrzymanie uposażenia burmistrza p. Borkowskiego w dotychczasowym wymiarze zł. 7.146 gr. 20.

P. wicewojewoda przyrzekł dać odpowiedź po rozpatrzeniu przedłożonych spraw w jaknajkrótszym czasie.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. FAJGENBLAT choroby kobiece i ciąży
Leszno 51 tel. 11-88-92
przyjmuje 3-8 wiecz.

Dr. Z. Fajcyn Leszno 9 r. — 9 w. 36
Weneryczne, piciowa, skóry

Dr. med. Hauswirth
Weneryczne skórne, piciowe
8-11 rano i 5-9 wiecz.
oraz w lecznicy „Dworcovej” Chmielna 49 Nowogrodzka 46



Samolotem w godzinę przybywamy tam, dokąd drogą lądową trzeba jechać cały dzień lub noc!

Nie chcą stać na baczność...

Ze zjazdu Rad Gromadzkich gminy Wawer

Wybory do rad gromadzkich gminy Wawer odbyły się jesienią 1933 r. w dniu powszednim, pozbawili przeto świat pracy możliwości głosowania; reszty dokonała miejscowa „sanacja”, uniemożliwiając listy wyborcze, zgłoszone przez robotników. Proletariat usunął od samorządu.

Lecz i w ten sposób wybrani radni nie stali się posłusznym narzędziem w rękach „elity”. Półtora roku radosnej twórczości na terenie wawerskiej gminy nie gromadziło dostateczną ilość goryczy i niezadowolonia, które w bardzo jaskrawej formie przejawiało się na pierwszym (i ostatnim prawdopodobnie) zjeździe Rad gromadzkich gminy Wawer, odbytym w dniu 12 b. m.

Celem ratowania nadszarpniętej reputacji i zaprawienia radnych do zbliżających się wyborów seimowych, zwołał wójt gminy, p. D. Dzieszyński, zjazd rad gromadzkich do Rembertowa, na który przybyło około 300 osób. Zawiadomienia, oprócz radnych, otrzymali i inni bardziej „pewni” obywateli.

Zjazd otworzył p. starosta o. g. 11 r. z 7 referatami na porządku dziennym; za znaczono przymet, że dyskusji nie będzie (za niski, prawdopodobnie, poziom umysłowy radnych). I charakterystyczne, że w tym momencie p. starosta nie zareagował na niewłaściwe potraktowanie radnych. Wszystko było zgóry fakalnie ułożone. Radni zostali zaskoczeni, nie spodziewali się, że nastąpi zalesek dyskutowania nad sprawami gminnymi; nie przynuszczała, że im się każe wysłuchać 7 referatów na baczność. Radni oczekiwali dyskusji i byli do niej przygotowani. Też właśnie obawiali się organizatorzy. Przeszedł przez salę pomruk niezadowolonia, a po rozpoczęciu trzeciego z kolei referatu przy wójt gminy po-

łowa radnych opuściła obrady.

Nie pomogły wezwania p. starosty, który teraz dopiero potępił organizatorów za zgilotynowanie dyskusji. Liczba radnych topniała z każdą minutą i około 30 osób zaledwie pozostało na sali (zapewne ci, którzy nie będąc radnymi, otrzymali zaproszenia, aby wysłuchać pozostałych trzech referatów). Jeden z referatów zrzekł się głosu, uważając, że zjazd spalił na panwie i niewarto do tak małej liczby słuchaczy przemawiać.

Zjazd zamknięto. Rezultat wiadomy. Radni nie chcą dłużej stać na baczność. Radzie gminnej i wójtowi tym sposobem wyrażono brak zaufania.

Z faktu tego zainteresowane czynniki winny wyciągnąć właściwy wniosek.

Samorząd gminy Wawer nie reprezentuje woli mieszkańców, usunął bowiem od wyborów świat pracy i nie może być

Przeciwko pomijaniu fachowych sił

Wykwalifikowani robotnicy budowlani z Torunia zwrócili się do M. S. Wojsk, ze skargą, że budownicy pp. Błaskiewicz i Wyrzykowski, którzy wykonywają większe prace dla 31 p. a. l. w Toruniu, zatrudniają przy robotach żołnierzy i robotników niefachowych.

Krzywdzi to bardzo bezrobotnych cieśli, ojców rodzin, którzy nie mogą otrzymać prac. Nadto zatrudnianie przy budowlach dla wojska sił niewykwalifikowanych zagraża bezpieczeństwu i sprzeczne jest z przepisami budowlanymi, a tak że musi się odbić na jakości wykonanej pracy.

Sądymy, że M. S. Wojsk, wezwany w te anomalje.

innych wyników tam, gdzie pomija się wolę większości społeczeństwa. A ileż takich gmin mamy w Polsce!

„Witaminowy” uzdrawiacz...

Na marginesie gospodarki w Nowej Wilejce

(Kor. własna)

Wybory „sanacji” do samorządu w Nowej Wilejce odbyły się pod hasłem użderwa gospodarki.

W jaki sposób i zapomocą czego miało uzdrawiać, tego program „sanacyjny” obozu nie określał.

Przekazaliśmy się wkrótce. Oto radni z listy B. B. wynieśli dwa nowe systemy liczenia: „Otrąbiany” p. Szepszla, znanego z mieszania czy umniejszania mąki otrzymanej na wypiek chleba dla bezrobotnych i „witaminowy” p. Królikowskiego, kierownika szkoły.

Dobry urodzaj owoców podsunął p. kiewitowi myśl wykorzystania tych bogatych, a naturalnych źródeł witamin. Rozporządzać dużą ilością cukru z „Funduszu Pracy”, zwołał „Komitet Rodzicielski” składający się z siebie, p. Michałowskiego też radnego, i jednej pani i wstawił wyrobić własną „naturalną” (bez cukru) i „zdrową” marmeladę.

Nawiasem mówiąc komitet rodzicielski, którego prezesem jest p. Michałowski, od kilku lat pozostaje bez wyborów, sprawności kontroli.

Równocześnie z marmeladą bez cukru smażono konfitury z cukrem, oczywiście niepodobna się domyśleć, że nie dla dzieci. Przeróżna ośta ojców o rubinowym kolorze bardziej przyciągała uszy i ręce kucharek niż brzydka, zielono-szara masa powideł.

Wiadomości z całej Polski

ECHA STRAJKU ROLNEGO W MAŁOPOLSCIE.

W dniach 11 i 12 maja b. r. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej rozprawa przeciw 16-tu miesz-

kańcom gminy Kasinka Mała, oskarżonym o to, że w nocy z dn. 28 na 29-ty września 1933 r., w czasie strajku rolnego, urządzili zgromadzenie, w którym wzięło udział około 400 chłopów.

Głównym zadaniem zgromadzonych był — według aktu oskarżenia — pochód do Mszany Dolnej i uwolnienie aresztowanych w czasie strajku rolnego.

Dwóch oskarżonych skazano z zawieszeniem kary, pozostałych uwolniono.

MALARZE Z SOSNOWCA W WALCE O UMOWĘ ZBIOROWĄ.

Dnia 14 b. m. wybuchł w Sosnowcu strajk 120 czeladników malarskich, którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA.

W Gajach pod Lwowem wydarzył się tragiczny wypadek wśród niezwykłych okoliczności.

9-letni Piotr Drohobycki, spadając z wysokiego drzewa, z którego strząsał chrabaszczki, zaciął się o gałąź i zawisł w powietrzu. Chłopiec wskutek zacięcia kołnierza od koszułki uduł się. Wiskzące zwłoki zauważono na drzewie w godzinę po wypadku.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO.

W domu Nr. 12 przy ul. Wieniawskiej w Lublinie wydarzyła się ponura tragedia.

Na drugim piętrze tego domu zajmowała skromne mieszkanie emerytka, 54-letnia Jadwiga Walicka. Przybył do niej z Wołynia jej szwagier, 66-letni Marceł Wojtkiewicz, urzędnik akcyzy wołyńskiej. Około godz. 11-jej w mieszkaniu Walickiej rozległy się strzały. Kiedy wyważono drzwi, oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. Na ziemi w kałuży krwi leżała z roztrzaskaną głową Walicka, zaś w skózanym fotelu z raną w głowie siedział Wojtkiewicz. Wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon obojga.

Pełna tabela loterii

8-my dzień ciągnięcia IV-ej klasy Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Po 10.000 zł. Nr.: 7499 57461
76676 956636 102911 126158.
Po 5.000 zł. Nr.: 3458 18610 53813
53590 59623 102655 109279 145908
150891.

Po 2.000 zł. Nr.: 1638 5038 14003
20054 22314 25090 50856 56556 58067
71722 83418 85468 91357 98691 99180
99591 103229 106793 120004 161382
169580 177782 37749 118454.

Po 1.000 zł. Nr.: 659 5928 7513
11222 15584 18355 19189 22882 24699
44080 46694 47301 53182 57892 74510
82480 86283 88256 114246 118946
134494 144716 148042 156448 157998
160308 169908 173462 174403 176513
184400 184582.

Wygrane po 200 zł.

18 40 335 681 744 931 44 1194 143
245 540 608 832 909 2040 132 215 370
509 648 786 825 46 66 929 3041 110
57 282 348 554 618 48 727 970 4164
70 249 60 340 462 532 64 71 673 719
26 5054 69 72 117 23 76 38 378 494
551 878 81 919 63 6081 77 244 486
500 958 7027 28 328 590 713 14 86
975 86 93 8293 398 524 38 652 65 720
38 43 57 9018 98 114 91 329 631 34
782 832 10072 76 326 471 535 698
11187 215 447 741 849 986 98 12124
25 81 560 860 967 72 13061 294 418
63 568 717 32 96 842 46 54 99 963
14028 148 372 93 405 567 836 37
15207 98 320 456 88 524 776 827 1235
47 16022 40 98 384 503 22 627 17235
76 230 508 632 46 761 968 87 18004
80 100 41 254 300 86 545 906 7 38 92
19065 179 544 64 662 89 711 62 84
919 92

20081 35 64 151 267 340 427 33 77
639 83 765 892 21064 65 106 251 349
96 566 818 51 939 22015 33 85 172
90 250 74 831 56 104 522 66 86 23026
44 180 258 590 642 78 721 819 941
24340 56 770 835 56 909 63 78 25018
448 54 765 76 958 26009 72 337 91
410 38 686 601 799 896 970 27047 187
261 90 308 599 817 914 28072 109 22
25 538 666 794 883 29074 868 998
30071 11 53 211 60 74 91 517 657
719 41 53 31 287 318 86 682 764 809
10 968 32049 190 409 23 512 84 609
62 943 72 33073 212 82 79 465 670
764 77 836 34061 257 397 466 528 39
70 87 841 85023 187 390 429 53 524
754 36198 233 457 538 600 30 53 911
95 87170 227 49 387 47 452 58 527
870 731 86 831 33 900 84 93 88133 89
464 669 39103 35 308 65 203 6 553
506 68 735 42 831 58 89 40020 131
236 44 54 583 601 739 837 90 954
41190 367 494 600 10 86 723 801 916
42201 89 603 60 49 762 75 975 43023
50 179 291 302 9 408 538 660 700 26
815 66 67 97 44076 95 130 37 99 202
9 49 560 630 706 22 45968 269 443
89 683 752 963 78 80 46063 132 45
233 832 669 702 28 47021 98 462 554
86 745 913 81 48050 64 96 297 308 69
785 847 49055 117 81 80 220 38 841
426 51 602 72 784 844 904 25.

50046 171 284 89 336 71 78 633
752 78 84 51062 239 368 450 83 518
602 8 15 26 796 989 52026 97 160
376 637 81 824 43 53085 118 44 208
18 76 312 80 76 540 618 19 30

368 548 76 84 743 45 928 70 119016
374 474 503 16 23 27 52 688 738 42
897 953 89 91.

120579 739 53 56 825 982 121238 43
64 342 74 432 76 566 83 638 745 836
52 122204 6 421 667 830 931 40 42
123021 24 140 209 43 65 330 446 69
78 511 725 826 922 124203 322 467
567 690 933 125118 64 247 324 473
573 632 35 126025 67 105 251 398 475
503 919 90 127173 332 437 72 544 75
813 40 78 925 64 91 128066 71 148 58
76 458 579 602 129022 318 22 82 629
761.

140050 296 369 416 505 20 851 75
908 131006 25 44 116 64 323 52 77 90
95 465 95 849 948 77 133356 496 701
838 66 922 134060 136 248 524 638
767 834 912 73 135108 308 96 488 528
943 97 136351 62 467 622 789 841 930
40 137042 102 88 330 98 404 39 542
46 615 738 906 31 38 138026 146 65
296 358 72 557 86 694 816 36 43
139008 27 69 75 146 71 76 220 98 381
598 620 763 859 957.

140069 402 715 839 141668 769 911
58 142341 464 555 89 143032 70 230
338 490 502 845 924 144011 70 273
123 721 32 875 82 923 73 145085 112
45 91 91 260 421 37 642 91 776 812
101 35 86 146053 150 88 270 383 648
147231 50 455 63 68 506 18 698 951
148062 73 208 71 310 934 149020 65
133 45 66 80 417 80 581 816 34 38 55
142 150063 272 328 476 696 771 86
812 901 66 151052 70 99 132 84 403
53 86 644 55 947 91.

152044 81 176 306 484 584 664 837
97 984 89 158198 388 417 518 31 48
676 880 954 154137 80 275 343 605
11 794 982 96 98 155526 626 745 93
802 93 963 68 156170 268 345 456 554
702 919 157131 238 305 84 551 99 678
158092 96 121 59 356 417 682 823 31
159048 142 58 269 342 445 568 668
724 89 837 903 05 13 64

160126 229 64 85 351 69 650 829
957 161086 261 350 455 70 77 930 937
162097 321 418 96 542 52 72 680 977
163028 56 139 62 226 51 61 359 780
808 164052 113 471 593 630 964
165005 188 281 335 56 67 402 87 539
804 47 949 166015 54 94 185 306 37
446 99 559 626 92 746 97 869 963
167087 215 69 431 548 63 675 92 794
955 168955 377 42 53 581 699 770
169014 69 378 80 452 613 733 898

170026 177 89 225 61 456 94 511
626 787 908 37 17104 246 82 333 601
931 172159 203 37 46 83 886 91 506
629 46 57 718 69 78 950 60 173075
104 16 266 342 48 60 85 408 34 50 844
174063 80 281 95 99 329 66 404 611
700 903 11 31 175127 230 62 85 310
424 27 30 72 678 756 96 828 41 901
75 176125 379 417 567 826 81 959
177204 32 92 494 509 52 956 178017
116 74 970 84 96 415 43 57 83 502 54
716 30 48 70 179142 417 33 512 19
678 714 79 805 86 96

180070 95 178 233 73 382 75 92 484
520 26 49 96 692 756 60 809 14 73 985
911123 292 308 424 49 997 182064
978 569 15 752 861 183003 144 66 708
877 869 184046 55 84 118 321 82 74
404 23 548 694 718 947.

III ciągnięcie Wygrane po 200 zł.

126 52 414 96 1298 94 351 89 521
2436 49 3005 122 69 368 467 843 901
4059 667 876 5057 93 295 308 897
6288 414 662 7100 69 30 500 607
8761 9294 344 92 95 419 54 10087
109 22 538 11070 171 263 451 583 642

798 12279 83 312 58 39 450 607 29
757 14500 748 80 15182 16080 145 352
628 855 67 81 901 17116 76 261 424
538 93 600 39 18444 74 511 70 871
13994 423 641 53 702 25

20040 217 328 64 619 914 42 53
21275 776 85 86 22046 496 664 761
861 990 23002 148 94 387 732 37 970
24071 144 593 647 882 25006 547 413
996 26201 343 414 635 759 27022 101
993 28186 326 49 570 634 872 29386
706 945 30080 117 416 532 782 850
81126 243 306 93 431 570 674 32393
421 960 83 33317 542 689 756 844
34411 14 587 700 11 853 965 35069
485 812 36117 924 331 673 913 87016
114 237 389 595 610 721 823 88128
753 487 706 825 39149 380 924 80
40021 79 294 435 510 47 62 625 709
41143 336 71 491 765 949 42107 241
874 43030 256 569 714 876 44160 431
54 596 754 918 78.

45026 52 66 89 118 233 98 415 32
46031 17 384 633 90 47224 531 655
726 29 810 21 75 976 48131 212 28 52
554 614 47 49611.

50231 95 594 639 65 724 819 51035
336 767 830 907 52058 301 775 53010
167 262 92 555 888 54383 86 514 16 758
942 58 55002 122 256 61 461 809 74
56158 243 74 57005 94 157 312 23 942
58088 206 337 469 644 95 863 959 96
59155 406 607 910 48.

60008 330 492 898 910 21 61114 368
425 701 62127 928 77 63059 140 250
323 462 74 810 75 64120 852 975 65080
85 182 374 657 66100 427 44 952 67057
165 214 24 621 712 925 56 71 68592
685 725 47 69142 358 802.

70023 83 275 396 685 89 71279 547
881 92 72520 718 61 860 946 66 73026
76 78 374 468 621 97 942 77 88 74156
242 63 483 583 75322 407 76157 273 710
590 937 51 91 77087 212 548 725 59 975
78065 161 231 403 07 658 66 780 816
56 79186 358 703 44.

80023 145 245 82 309 55 417 592
998 926 81342 411 611 87 82069 185
604 76 972 83117 423 94 520 82 86229
77 316 400 624 723 85183 424 84294
715 45 79 977 87166 295 97 361 434
46 69 506 59 617 702 88762 875 89146
338 535 844 989.

90308 421 25 574 606 76 742 874
91120 31 289 94 57 92000 357 615 930
93064 73 196 283 363 98 674 898 979
94089 9 169

95106 15 455 962 96072 113 841
97140 308 467 538 668 928 98277 309
77 589 633 936 82 99054 554 948.
100235 59 387 567 878 101041 514
89 721 809 76 925 102009 18 113 367
300 735 994 103072 87 106 51 367 530
735 994 104164 257 85 86 101929 270
95 302 17 665 77 813 106222 510 720
107030 112 204 657 714 48 835 51 66
94 939 108183 230 396 507 48 916 64
80 109195 628 738 940
110143 427 813 991 112023 97 377
475 727 883 905 112071 565 726 806
61 71 938 118086 55 375 496 970
114059 136 358 506 744 11

WYTWÓRNI MEBLI
EUGENJUSZ BRYCHT

Warszawa, Świętokrzyska 6 (I piętro)
POLECA MEBLE: gotowe i na zamówienia.
Komplety i sztuki pojedyncze
Wykonanie solidne według najnowszych projektów.

Bojkot pieczywa M. Epsztejna trwa...

Robotnicy Ochoty usilnie prowadzą agitację bojkotową. Masowo są kolportowane odezwę, apelujące do ludności pracującej o bojkotowanie pieczywa z piekarni M. Epsztejna — Grójecka 69.

Onegdaj przedstawiciele Związku, wraz z robotnikami piekarskimi, objężdżali Okęcie, Ząbki i Raszyn, gdzie ludność pracująca również omiła sklepy, sprzedające pieczywo M. Epsztejna.

Na terenie Ochoty jest kilka sklepów spożywczych, które specjalnie popierają

zachłennego właściciela, a mianowicie: Chosenblum przy ul. Grójeckiej 51, Goldman, Grójecka 72; Rozenberg, Kopnińska 8, Zglinowicz, Grójecka 15.

Związek Rob. Przemysłu Spożywczego zwraca się z apelem do ludności, zamieszkującej w obrębie wyżej wymienionych sklepików spożywczych, by tam nie czyniła żadnych zakupów.

Klasa robotnicza winna wstrzymać się od kupowania pieczywa M. Epsztejna, ul. Grójecka 69.

Administrator Żyd. Domu Akademickiego bije lokatorów

Otrzymałszy informacje, dotyczące oburzającego postępowania administratora Żydowskiego Domu Akademickiego p. Izraela Fersztę z lokatorami tego domu.

W dniu 15 b. m. znieważył administrator czynnie mieszkającego domu, p. P. G. w sposób, który wzbudził oburzenie obecnych podczas zajścia delegatów odbywającego się w domu zjazdu.

Powodem słownego znieważenia i czynnego napadu z nożem w rękę oraz silnego pobicia był fakt przejścia przez barierę bufetu po obiad (zresztą za pozwoleniem gospodyni kuchni).

Należy zaznaczyć, że p. Ferszt sprawnie swoje stanowisko wbrew nieustającemu protestom mieszkańców i z wiedzą zarządu, który nie wyciąga z tego żadnych konsekwencji.

Tragiczna kronika stolicy

SAMOBÓJSTWA

31-letni Bak, bez zajęcia (Leszno 36), w zamiarze samobójczym, zatrut się gazem świetlnym.

25-letnia Aniela Wawrzyńczakówna (Chłodna 66), będąc zatrzymana w areszcie XI komis. usiłowała powiesić się na pończosze. Dyżurny posterunkowy w porę zauważył zamiar samobójczy i desperatkę zabrał. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, pozostawił W. na miejscu.

ZAGADKOWY ZGON

W schronisku miejskiem na Żoliborzu, zmarł nagle, z nieustalonej przyczyny 57-letni Aleksander Marciniak, bez za-

jęcia (barak 47). Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Z MIŁOŚCI

Przy ul. Goraszewskiej 21, (Miasto Ogród - Czerniaków), w mieszkaniu jedną z lokatorów, targnęła się na życie 27-letnia Marcela Sakówna. Przyczyna samobójstwa — zawód miłośny.

ŚMIERĆ NA DWORCU KOLEJO WYM

Po przybyciu pociągu na dworzec Główny, zachorował nagle i stracił przytomność 50-letni Józef Łukiański (Praga), kierownik pociągu. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

SKOK Z IV PIĘTRA

Przy ul. Śniadeckich 12, wczoraj rano, z mieszkania braci swych, wyskoczyła i upadła na asfalt podwórza 20-letnia Anna Dąbrowska, nauczycielka, Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa — choroba nerwowa. Zwłoki złożone do trumny i przewieziono do kościoła.

Kronika Organizacyjna

CZWARTEK

Zebrań tramwajarzy godz. 6.30, ulica Chłodna 30 — ref. tow. Stopnicki.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. Posiedzenie prezydium Wydziału odbędzie się w czwartek dnia 16 b. m. o godz. 5-ej p. p. w lokalu przy ul. Długiej 21.

PIĄTEK

Dnia 17 maja b. r. o godz. 7 wiecz. na wszystkich dzielnicach odbędą się zebrań dla członków i sympatyków. Zreferowana zostana „Sytuacja polityczna”.

Referować będą:
Wola, ul. Wolska 44 — ref. tow. Zarembski.

Jerozolima, ul. Chłodna 30 — ref. tow. Drzewiecki.

Żoliborz, ul. Krasińskiego 16 — ref. tow. Młrowski.

Mokotów, ul. Chocimska 23 — ref. tow. Szymanowski.

Annopol, N. Bródno, ul. Białołęka 51 — ref. tow. Fotek.

Praga, ul. Brukowa 35. — ref. tow. Zdanowski.

Powisłe, ul. Czerwonego Krzyża 20 — ref. tow. Świątkowski.

Ochota, ul. Przemyska 18 — ref. tow. Baranowski.

Czerniaków, ul. Nowosielecka 1 — ref. tow. Werthajm.

Starówka, ul. Orla 5 — ref. tow. Cohn.

SOBOTA

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE WYDZIAŁU KOBIECEGO odbędzie się dnia 18 b. m. w sobotę o godz. 6-ej wieczór w lokalu przy ul. Długiej 21. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków i delegatów dzielnic konieczna.

T.U.R.

POSIEDZENIE ZARZĄDU Warsz. Oddziału TUR., odbędzie się w czwartek, 16 maja o godz. 7.30 wiecz.

ODCZYTY W STOWARZYSZENIU B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH (Bielaska Nr. 9). Najbliższy odczyt z cyklu „Procesy polityczne” wygłosi w czwartek, o godz. 6-ej wieczorem (punktualnie) tow. J. Krzeslański na temat: „Procesy w przededniu upadku caratu”.

Czerwone Harcerstwo TUR.

Nadzwyczajne zebranie Rady Hufca Warszawskiego odbędzie się dziś, o godz. 20-ej. Obecność przewodników i przewodniczek bezwzględnie konieczna.

KOŁO „OCHOTA”. Dnia 16 b. m. w czwartek o godz. 7.30 wieczór odbędzie się zebranie Koła z ref. tow. A. Belzówny.

Co słycać w stolicy?

ZBURZENIE „LOBZOWIANKI”

W ciągu wczorajszego dnia zburzono wszystkie budynki położone na terenie dawnej „Łobzowiarki”. Nastąpiło to rażące skutki zarządzenia starostwa grodzkiego śródmiejsko - warszawskiego wobec stwierdzenia urzędu inspekcyjno - budowlanego, że budynki te grożą bezpieczeństwu publicznemu i oszczędzają wygład miasta.

ZMIANA TRASY LINJI TRAMWAJOWEJ Nr. 10

W związku z wymianą części rozjazdu na ul. Targowej przy zbiegu z ul. Zabkowską, w nocy z 14 na 15, z 15 i 16 i z 16 na 17 b. m. tramwaje nocnej linii Nr. 10 kierowane będą ul. Wileńska do ul. Inżynierskiej, zamiast do dworca Wschodniego.

JESZCZE JEDEN NIEZREALIZOWANY PROJEKT

W planie rozbudowy śródmieścia wymiennego zburzenia drewnianego domu przy ul. Nowy Świat, położonego nawprost ul. św. Krzyskiej i budowy tam wielkiego nowoczesnego gmachu. Dowiadujemy się, że z braku opinii zarządu miejskiego w sprawie sposobu zabudowy tego terenu, właściciel nieruchomości zaniechał projektowanej budowy.

NOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEJKACH DOJAZDOWYCH

Od 21 b. m. wprowadzony będzie nowy letni rozkład jazdy na kolejce Grójeckiej. Na kolejce Wiłanowskiej i Jablonno - Wawerskiej utrzymany będzie dotychczasowy rozkład jazdy, uzupełniony dodatkowymi pociągami w dni świąteczne. Nowy rozkład jazdy na kolejce Grójeckiej przewiduje między in. uruchomienie drugiego z kolei wagonu motorowego, który będzie kursował na odcinku Warszawa — Grójec — Nowe Miasto.

KTO STAJE DZIŚ DO POBORU

Dziś dn. 16 maja stawić mają się do poboru, do komisji Nr. 1 zamieszkał na terenie komis. Nr. 2 w dz. 8, do komisji Nr.

Rada Zawodowa

W poniedziałek, dn. 20 maja, o godz. 18.30 w sali Związku Pracowników Inst. Użytk. Publ. przy ul. Wareckiej 7, II piętro odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej znaczenia. Obecność całych Zarządów niezbędna.

2 zamieszkał na terenie komis. 11, w dz. 12 i 13, do komisariatu 18 w dz. 1, do komisji Nr. 3 zamieszkał na terenie komis. 15 w dz. 4 i 5, do komisji nr. 4 zamieszkał na terenie komis. 7 w dz. 14.

STAN POGODY wg PIM

POGODA SŁONECZNA

Wczoraj rano w większej części Polski trwała pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Natomiast na południu umiarkowanie było przeważnie pochmurne, a w Małopolsce Wschodniej i na Północy padał deszcz.

Dziś po przejściu wroście zachmurzenia i przelotnych deszczach, głównie w dzielnicach północnych i zachodnich, — dość pogodnie. Temperatura bez zmian.

Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Belgia 89.85. Gdańsk 100.00. Holandia 359.50. Londyn 25.93. Nowy Jork 5.31 i pół. Nowy Jork (kabel) 5.31 i pięć ósmych. Oslo 130.30. Paryż 334.99 i pół. Praga 22.16. Szwajcaria 171.75. Sztokholm 133.70. Włochy 43.85.

Obroty średnie, tendencja niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.37 i pół. Rubel złoty — 4.79. Dolar złoty — 9.23 i pół.

Nasza rubryka

STUDENT MEDYCYNY (ostatni rok) wykonuje zastrzyki, masaże i inne zabiegi. Dżury nocne. Tel. 2-76-36.

ODZIELAM lekcji i korepetycji w języku niemieckim. Oferty dla „Nauczycielki” do adm. „Robotnika”.

OGŁOSZENIA DROBNE

A.A.A.A.) TAPCZANY higieniczne. automatyczne patentowane 3722, złotych 50 orsz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki godne. Wytwórnia Twarda 5. 945

Lokal na warsztaty do wynajęcia od razu. Solec 87.

MEBLE wielki wybór na dogodnych warunkach. Graniczna 17, I piętro front.

PŁYTY gramofonowe 2 zio 30 płyt miesięcznie bez kaucji. Wypożyczalnia „Nowość” Złota 63 — 79.

Rowerowe części duży wybór, najtańszej TECHNORAD Wspólna 17, tel. 8-13-78

RADJO aparaty, przyrządy elektryczne, naprawy, przeróbki. Ceny najniższe! Solidne „WEM” Nowy-Swiat wykonanie 39. tel. 6-33-07, w podwórzu.

Dwugłos o książce Janiny Miedzińskiej Piaskiem w oczy

Dzisiejszy nasz artykuł o książce p. J. Miedzińskiej pióra tow. T. Świeckiego uzupełnia artykuł wczorajszy tow. K. Czapińskiego. Red.

Przed kilku tygodniami ukazały się p. t. „Sowieckie Państwo Pracy” wrażeń z podróży po Rosji Sowieckiej inspektorki pracy Janiny Miedzińskiej. Autorka wrażeń stara się opisać obiektywnie to, co widziała w kraju wielkiego eksperymentu społecznego. Obiektywizm ten tam, gdzie wchodzi w grę zestawienie rzeczywistości w Z. S. S. R. z rzeczywistością, z którą z tytułu swego stanowiska i przekonania jest związana p. Miedzińska, z natury rzeczy nie może być pełny.

Tem nie mniej tam, gdzie nie wchodzi w grę wspomniany kolizja, społeczne wykształcenie i wyczuwanie autorki pozwala jej dostrzec i trafnie ocenić to, co jest istotne w opisywanej rzeczywistości. Ogólne też wrażenie, które pozostawia czytelnikowi książka w żadnym razie nie usposabia niechętnie dla podjętego w Rosji wysiłku przebudowy ustroju społecznego. Wnioski, które nasuwają się po przeczytaniu tej książki są dla prasy mniej lubi więcej burzliwe, oczywiście, bardzo niemile, recenzenci tej prasy starają się też tak książkę Miedzińskiej „interpretować”, ażeby czytelnikowi podsuwać miłe dla siebie, ale bynajmniej nie wypływające z treści książki wnioski. Ze szczytów nieśmieszności recenzenta należy uznać perfidny artykuł w „Kurjerze Polskim” pod tytułem „Pies nie chce piasku”, w którym niepodpisany autor, omawiając książkę Miedzińskiej, używa jej dla zoheydzenia w oczach czytelnika polskiego przebudowy gospodarczo - społecznej w Z. S. S. R. i narzucenia mu przekonania, że ustroj kapitalistyczny jest lepszy.

Że organ „Lewjatan” woli ustrój kapitalistyczny, że bronić go będzie do ostatniego tchu, czyli do ostatniej złotówki, którą wielki kapitał przeznaczy na swoją prasę, to nikogo nie dziwi. Ale musi być już źle z tą obroną, jeżeli organ „intelektualistów” na usługach wielkiej burżuazji chwytają się tak ordynarnych sposobów walki. Rzecz bowiem polega na tem, że recenzent „Kurjera Polskiego” wybrał starannie rozsiane tu i owdzie na kartach książki wątpliwości i zastrzeżenia autorki, pominał zaś całą opisową treść, zawierającą zarazem pozytywną, dodatnią ocenę widzianych zjawisk.

Cel tego artykułu jest jasny. Książka napisana jest przez inspektorkę pracy, niektóre jej rozdziały ukazały się w postaci artykułów w urzędowej „Gazecie Polskiej”, trudno zatem załatwić się z obiektywną oceną dodatnich stron nowego ustroju metodą zwykłą, najprostszą — posadzić autorkę o sympatię do bolszewizmu, więc nie pozostaje nic innego jak sygnąć czytelnikowi piaskiem w oczy.

Ażeby przekonać się jak wykretnie zinterpretował treść książki Miedzińskiej recenzent „Kurjera Polskiego”, wystarczy szereg cytat, dotyczących najważniejszych momentów opisywanej rzeczywistości gospodarczo - społecznej. Przedewszystkiem uderza Miedzińska (na pierwszych kartach wspomnień) kołosalny rozmach budownictwa sowieckiego w porównaniu z zastojem gospodarczym państw kapitalistycznych.

„W Moskwie buduje się bez przerwy: w dzień i w noc. Co noc w świetle lamp elektrycznych widać na rusztowaniach zatrudnionych robotników — mężczyzn i kobiety, ubranych w jedne kowe robocze kombinzony...”

„...Istotnie, coż za olbrzymie możliwości budownictwa! Burzy się domy w Moskwie, żeby zbudować metro lub przeprowadzić nowe ulice. Przy budowie Dnieprostroju zalewa się wioskę, zamieszkałą przez 10.000 mieszkańców. Łatwo tu jest burzyć: nima własności prywatnej, nikomu nie trzeba płacić odszkodowania...”

Uderza również autorkę zapał i entuzjazm klasy robotniczej zwłaszcza młodzieży, biorącej udział w budowie sowieckiej.

„Oglądam pracę przy budowie metro. Pracuje tu przeważnie „komсомolska” młodzież — chłopcy i dziewczęta. Praca wre w niezwykłym tempie w dzień i w noc. Dziewczęta kopią ziemię, wożą ją taczkami pracują przy maszynach. Część zatrudniona jest pod ziemią. Mimo ciężkiej pracy i widocznego wysiłku są wesołe, uśmiechnięte. Nagwałt kończą budowę I-ej linii metro — musi być gotowa na listopadowe święto rewolucji! O 5-ej rano praca będzie skończona. Zdają się nie rozumieć moich pytań o zmęczeniu, o pracy w nocy, pod ziemią.” (str. 14 i 15).

Nie mniej silne wrażenie robi na autorce wspomnien osiągnięty już w Sowieckach wysoki poziom kulturalny mas. Z przejawami tego wysokiego poziomu kulturalnego mas i czynienia mu zawżdy spotyka się na każdym niemal kroku.

„Zadziwiający jest — pisze Miedzińska na str. 21 — pęd do nauki w Sowieckach. Gdy chodzi o naukę, nie istnieje tutaj normalny na całym świecie podział społeczeństwa na młodzież i starszych. Uczą się wszyscy, prawie bez wyjątku. Robotnik mniej lub bardziej wykwalifikowany, rozpoczynający pracę, czy też oddawna już zatrudniony, majster i kierownik fabryki — każdy na odpowiedni kurs czy szkołę, w której może — według sowieckiego terminu — „podnosić swoje kwalifikacje...”

Konsekwencją rozwoju kultury — i ogólnego pędu do nauki jest ogromny

glód książki w Sowieckach. Książki, wydawane w nieprawdopodobnie wielkiej, jak na nasze stosunki, ilości egzemplarzy, są momentalnie rozchwytywane i wielu z nich nie można dostać w księgarniach natychmiast po ich ukazaniu się.

Ostateczne swoje wrażenia na ten temat formułuje wreszcie w słowach:

„To też niepodobny jest dzisiejszy robotnik sowiecki do dawnego wyobrażenia, jakie na zachodzie wyrobiono sobie o chłopie i robotniku rosyjskim. W teatrze, w klubie robotniczym, w domu odpozytkowym — szaro, ubogo ubrany tłum zachowuje się niezmierznie kulturalnie. Słucha w teatrze uważnie, reaguje żywo, jest spokojny, opanowany, chętnie rozmawia, jest serdeczny i ma duże poczucie godności”

W książce swojej stwierdza również Miedzińska, że Rosja Sowiecka uporała się z największą klęską państw kapitalistycznych — bezrobociem. Na str. 45 pisze:

„W Sowieckach bowiem nie tylko nima braku pracy, ale istnieje glód rąk roboczych. Robotnik nie obawia się, tak jak w innych krajach, że jeśli straci jedną pracę, nie otrzyma już drugiej, robotnik może swobodnie szukać pracy, która wydaje mu się lepszą, przetracać się z fabryki do fabryki, nie on bowiem poszukuje pracy, ale fabryki poszukują robotnika”.

Nie brak wprawdzie i w książce Miedzińskiej zastrzeżeń wątpliwości. Dotyczą one głównie tempa rozbudowy, nie liczącego się z warunkami higieny pracy w tym stopniu w jakim byłoby to konieczne. Razi ją, że inspektorzy związków zawodowych muszą podporządkowywać się wymaganiom produkcji, że punktem wyjścia „wszystkich” zarządzeń jest dbałość o wysokość produkcji nie zaś (jak jej zdaniem należałoby się spodziewać w państwie robotniczym) o zdrowie i siły robotnika.

Nie mniej przecież w rozdziale „Mądry Przedsiębiorca” stwierdza, że: „Rząd sowiecki przeznaczają ogromne

sumy na podniesienie higieny i bezpieczeństwa pracy w fabrykach, na polepszenie warunków bytu i i zaspokojenie potrzeb kulturalnych robotników na budowę mieszkań, wzmocnienie sieci żłobków, dziecińców, organizację klubów robotniczych, domów odpozytkowych, uzdrowisk i podniesienie lecznictwa zarówno robotników, jak i całej ludności (str. 155).“

I że w porównaniu z czasami carskimi: „Warunki te nie tylko są dziś znacznie lepsze, ale ulegają stalej i systematycznej poprawie”. (str. 158). „Trzeba przyznać — pisze dalej na str. 162 — że robotnicy w fabrykach dość swobodnie skarżą się i spierają o należne im prawa. Na różne pytania zadawane przeze mnie robotnikom podczas zwiedzania fabryk, otrzymywałam zwykle dokładne i szczegółowe odpowiedzi, byłam też kilka razy świadkiem sporów na temat niewłaściwych stawek płac lub innych braków, sporów z przedstawicielami oprowadzającej mnie administracji, a wywołanych nieostrożnie przeze mnie postawionym pytaniem”.

Nie brak również w książce Miedzińskiej wątpliwości, czy te lub inne środki, zmierzające do realizacji hasła Socjalizmu są słuszne, czy nie należałoby szukać środków lepszych. Można te wątpliwości i zastrzeżenia podzielać lub nie, ale wyprowadzić z nich takie wnioski, jak recenzent „Kurjera Polskiego”, można tylko licząc na to, że czytelnik „Kurjera Polskiego” książki Miedzińskiej nie przeczyta. Zwłaszcza, że sama autorka swoje wątpliwości i zastrzeżenia w ostatnich słowach książki spróbuje wyraźnie do obecnych metod Rządu sowieckiego, wyrażając zresztą nadzieję, że ulegną one z pewnością stopniowej ewolucji, przystosują się właśnie do potrzeb człowieka i kto wie, czy nie do zadowolonych o ich powodzeniu i sile przyciągającej” (str. 180).

T. ŚWIECKI.